

KURJER WILEŃSKI

Liga Narodów obraduje nad reformą

Negus zgadza się na ustępstwa

GENEWA (Pat). Na dzisiejszym przedpołudniowym Zgromadzeniu Ligi Narodów jako pierwszy mówca przemawiał DELEGAT ABISYŃSKI TAEZAS, który przypominał przebieg wojny włosko-abisyńskiej, poczynając od incydentu w Ual-Ual. Mówca stwierdził, że o losach wojny zdecydowało użycie przez Włochów iperytu.

Tłumacząc powody wyjazdu negusa z Abisynji do Europy, Taezas oświadczył, że cesarz pragnął dać świadectwo niszczycielskiej akcji napastnika. Niestety, z wyjazdu cesarza skorzyta ci, którym pilno było zaniechać akcji kolektywnej w obronie Abisynji.

W zakończeniu swego przemówienia Taezas oświadczył, że cesarz upoważnił go do oznajmienia, iż gotów jest zgodzić się na daleko idące ustępstwa z praw, przysługujących Abisynji na mocy paktu Ligi. Żywimy nadzieję, — oświadczył p. Taezas, że mocarstwa odgrywające przeważającą rolę w polityce międzynarodowej, po dwojgu swe wysiłki by osiągnąć rozwiązanie w ramach Ligi Narodów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel PORTUGALJI min. Monteiro, który stwierdził, że wojny wewnętrzne coraz bardziej zagrażają wywołaniem zawieruchy międzynarodowej. Istnieją czynniki, które głosząc hasła wolności i demokracji, szerzą tylko nienawiść i zniszczenie, a pojęcie demokracji i wolności oznacza w różnych krajach rzeczywistości zupełnie odmienne. Jednak wielkim niebezpieczeństwem chwili obecnej jest nieodmiennosć ustrojów lecz siła ekspansji i sprzeczności wielu doktryn ustrojowych.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Monteiro opowiedział się za uniwersalnością Ligi oraz za reformą składu Rady w duchu bardziej demokratycznej, jak również za zmianą procedury Rady odnośnie do sankcji celem uniknięcia na przyszłość niespodzianek. Ponadto min. Monteiro wypowiedział się za wzmożeniem akcji prewencyjnej obliczonej na usuwanie przyczyn zatargów.

Zbiera się Komisja Rozbrojeniowa

GENEWA. (Pat). Dziś popołudniu zebrało się prezydium zgromadzenia Ligi Narodów, które postanowiło powołać do życia trzecią komisję (rozbrojeniową). Komisja ta zbierze się nie bawem.

Wypowiedziano się również za zwołaniem posesji zgromadzenia biura konferencji rozbrojeniowej. Ponadto prezydium uchwaliło zwrócić się do zgromadzenia o przedłużenie na jeden

rok mandatów komisji dla studjów europejskich.

W tutejszych francuskich kołach prasowych panuje przekonanie, że delegacja francuska wysłana z nowym projektem, dotyczącym ograniczenia zbrojeń, który po przedstawieniu w Genewie przesłany miałby zostać mocarstwom biorącym udział w pracach Ligi.

Polak ma być komisarzem L. N. w Gdańsku

PARYŻ. (Pat). Sprawa odwołania wysok. komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera i jego nominacji na zastępcę sekretarza generalnego Ligi Narodów znalazła echo w prasie fran-

cuskiej. Kilka pism podało pogłoskę, jakoby na miejsce p. Lestera wysokim komisarzem miał być mianowany Polak.

Poufne posiedzenie

Dnia 30 bm. odbyło się poufne posiedzenie Rady, na którym sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol złożył deklarację, przypominającą na wstępie o dymisji p. Azcarate, który od roku 1933 sprawował funkcję zastępcy sekretarza generalnego Ligi. Stanowisko to zostało utworzone na mocy uchwały Zgromadzenia z r. 1932 w myśl zasady, że w wypadku gdy sekretarz generalny Ligi jest obywatelem państwa, mającego stałe miejsce w Radzie, winien posiadać zastępcę, reprezentującego jednego z innych członków Ligi. Podczas dyskusji, jaka odbyła się w ostatnią sobotę podkreślono zasadę z r. 1932 oraz wyrażono opinię, że przy nominacji zastępcy sekretarza generalnego winny być w szczególnej mierze uwzględnione kwalifikacje fachowe. Równocześnie jednak podkreślił p. Avenol, że nie wysunęto żadnej kandydatury. Ze swej strony Avenol wziął pod uwagę osobę p. Lestera, wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku, którego wysokie kwalifikacje znane są dobrze Lidze Narodów. Mówiąc o zasługach p. Lestera, położonych na terenie gdańskim, p. Avenol podkreślił obecne trudności ograniczające swobodę działania sekretarza generalnego oraz, że Rada Ligi będzie musiała wypowiedzieć się co do celowości ustąpienia wysokiego komisarza z jego obecnej placówki, jak również co do daty jego odjazdu. Uczyniwszy to zastrzeżenie, p. Avenol oznajmia, iż zamierza zamianować p. Lestera zastępcą sekretarza generalnego Ligi, oraz przedłożyć tę nominację do zatwierdzenia Radzie.

Następnie zabrał głos sprawozdawca spraw gdańskich minister Eden, który oznajmił, iż jego koledzy w komitecie trzech, zajmując się sprawami gdańskimi uznali, iż nie zamierzają sprzeciwiać się nominacji p. Lestera na nowe stanowisko, przyczem ustąpienie jego jednak z Gdańska winno nastąpić dopiero po zamianowaniu następcy. W podobnym duchu wypowiedział się delegat Francji Min. DELBOS, podkreślając przytem, iż ustąpienie p. Lestera z Gdańska

nie może wywoływać żadnych dwuznacznych ocen.

Delegat Polski min. BECK, przyłączył się do wyrazów uznania, wypowiedzianych pod adresem p. Lestera, oraz podkreślił, że znając opinię referenta spraw gdańskich jest przekonany, iż propozycja, jakie przedstawi on przy współudziale swych kolegów pozwoli w ciągu krótkiego czasu stworzyć normalne warunki, w których będzie można załatwić sprawę następcy po p. Lesterze. Ponadto min. Beck oświadczył, iż jest gotów dostarczyć referentowi wszytkich danych, będących w posiadaniu rządu polskiego o sytuacji w wolnym mieście, celem ułatwienia zadania referenta.

Po dyskusji Rada zatwierdziła propozycję, przedstawioną przez sekretarza generalnego oraz referenta spraw gdańskich, potem zwróciła się do delegata Szwecji, by zajął w komitecie do spraw gdańskich miejsce Portugalii, która obecnie nie zasiada w Radzie. Przedstawiciel Szwecji oświadczył, iż propozycję Rady zatwierdza swemu rządowi.

Dewaluację franka uchwalił senat

PARYŻ (Pat). Senat uchwalił 141 głosami przeciwko 125 całość projektu ustawy walutowej w brzmieniu, ustalonym przez komisję finansową senatu.

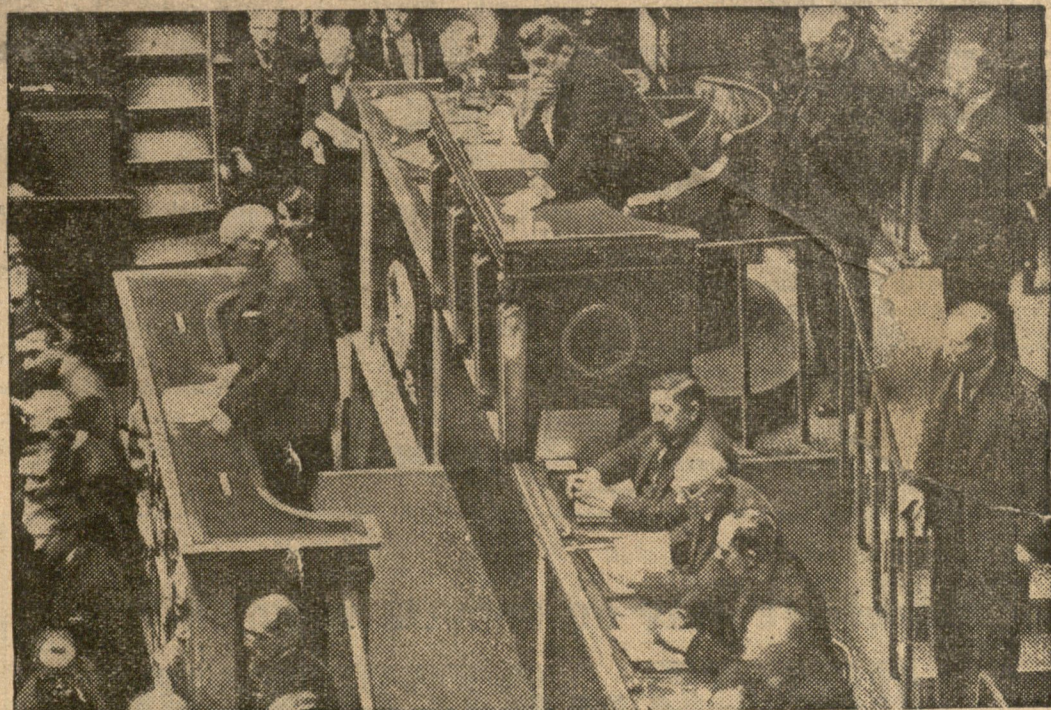
Dwie waluty włoskie: wewnętrzna i zagraniczna

RZYM (Pat). We włoskich kołach prasowych twierdzą, że wprowadzony będzie nowy typ waluty włoskiej t. zw. liry handlowej niższej co do wartości od dotychczasowego parytetu lira o 25 procent. Wewnętrzny kurs przy musowej pieniądza włoskiego pozostaje na niezmienionym poziomie.

Gen. Savada w Wilnie

W dnach 29 i 30 września rb. bawił w Wilnie attache wojskowy poselstwa japońskiego w Warszawie generał Savada z małżonką i swym zastępcą kpt. A-rao. 30 IX gen. Savada w towarzystwie gen. Skwarczyńskiego, d-ey 1 dyw. legjonów płk. Janickiego, dowódcy obozu warownego, oraz kilku innych oficerów złożył hołd sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa, składając wieńiec na grobowcu.

Wielogodzinne debaty



Na zdjęciu posiedzenie Izby Deputowanych w Paryżu, które trwało 24 godziny, a wynikiem którego było uchwalenie dewaluacji franka.

Konferencja u gen. Rydza-Śmigłego

(Telefonom od naszego korespondenta z Warszawy)

We wtorek popołudniu, jak słyhać, odbyła się u Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego, konferencja, w której wzięło udział kilku członków rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim i p. wicepremie-

rem Kwiatkowskim na czele.

Konferencja ta, jak mówią, miała dotyczyć aktualnych zagadnień w związku z ostatnio ogłoszonymi zarządzeniami finansowymi zagranicą.

Strajk w Palestynie ma być zakończony?

JEROZOLIMA (Pat). Akcja terrorystyczna powstańców arabskich trwa. Wczoraj w pobliżu m. Jenin doszło do utarczki między oddziałem wojska brytyjskiego a licznym oddziałem Arabów. Po stronie brytyjskiej ranny został oficer i dwóch żołnierzy, po stronie Arabów leżała zabitych i rannych przekracza 20.

W czasie rewizji przeprowadzonej przez wojsko w m. Ikral, dwóch Arabów starano się ustrzelić, przyczem jeden został zabity, a drugi ranny. Pod Liddą nastąpiło naskutkiem akcji sabotażowej, zderzenie pociągu towarowego z osobowym. Maszynista, palacz i konduktor odnieśli ciężkie obrażenia.

Dzisiaj rano 4 samochody ciężarowe, należące do wydziału robót publicznych, wpadły pod Jerozolimą do urzędzonej przez Arabów zasadki, przyczem kierowca Ormianin został zabity.

Osiadłe żydowskie Nathaniga było ostrzelane w ciągu nocy. Stróże nocni odpowiedzieli strzałami. W czasie strzelaniny zginął chłopak arabski.

Prasa żydowska w Palestynie donosi, jakoby naczelny komitet arabski postanowił przyjąć propozycję oświeconych państw arabskich w sprawie zawieszenia akcji strajkowej.

Dewaluacja franka szwajcarskiego faktem dokonanym

BERN. (Pat). Po 13 godzinach obrad, szwajcarska rada narodowa aprobowata uchwały rady federalnej w sprawie dewaluacji. 99 deputowanych głosowało za wnioskiem aprobowającym wydane dekrety, 60 deputowanych przyjęło je jedynie do wiadomości bez aprobaty. Wobec

aprobowania przez radę narodową dekretów dewaluacyjnych, wchodzi one niezwłocznie w życie.

Liczni mówcy wypowiadali pogląd, iż dewaluacja jest przedwczesna.

Madryt w kleszczach wojsk powstańczych

LA CORUNA. (Pat). Według komunikatu o fikcyjnego, wojska powstańcze przerwały połączenie pomiędzy Madrytem a Siguenza.

RABAT. (Pat). Według komunikatu radiowego, kolumna gen. Varela posuwając się w kierunku Madrytu, zajęła wczoraj miejscowość Luenga, odległą o 18 kilometrów od Toledo.

O 40 km.

RABAT. (Pat). Radio donosi z La Coruna, jakoby awangardy wojsk powstańczych zajęły miejscowość Hiescas, odległą o 40 km. od Madrytu. Oddziały gen. Valeri dotarły do Villaluenga, inne zaś oddziały posuwają się w kierunku na Sabta Cruz del Refamar, położone na północ od Madrytu. M. Siguenza dotychczas nie jest jeszcze zajęta. O miejscowość tę toczy się zacięta walka. Komunikacja z Madrytem jest przerwana.

TOLEDO. (Pat). Marsz kolumn powstańczych na Madryt trwa w dalszym ciągu. Wojskami operującymi na tym odcinku dowodzi generał Varela.

Wojska rządowe opuszczając Toledo, zdołały zabrać z sobą prawie cały materiał wojenny i armaty. Żołnierzy wywieziono na samochodach ciężarowych.

MADRYT. (Pat). Rząd postanowił wprowadzić do połowy października kartki żywnościowe. Rząd kataloński bada obecnie zarządzenia mobilizacyjne. Eskadra złożona z 6 samolotów rządowych bombardowała m. Maqueda. Oddziały rządowe zajęły Monte Aragon i Estre Choquinto. Atakują one obecnie drogę wiodącą do Huesca.

Złagodzenie wyroków „trybunałów ludowych“

MADRYT. (Pat). Rząd postanowił, iż wyroki „trybunałów ludowych“, skazujące na karę śmierci, nie będą wykonywane jak dotychczas bezapelacyjnie. Będą one badane przez sąd najwyższy, działający jako trybunał kasacyjny, mający prawo zatwierdzić wydane wyroki, lub wystąpić do rządu z wnioskiem złagodzenia kary przez prezydenta republiki.

Odnaczeni za bohaterstwo

Gen. Franco, który przybył wczoraj rano do Toledo, dekorował na ruinach Alkazaru wszystkich jego obrońców. Franco wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział: obrońcy Alkazaru, broniliście honoru Hiszpanji. Stary Alkazar, który uformował całe pokolenie oficerów, został zburzony. Wybudujemy nowy Alkazar, wybudujemy wzorem dla przyszłych pokoleń. Przystępujemy do budowy Hiszpanji i im jej imię. Niech żyje Hiszpanja.

Rutynowany
NAUCZCIEL **MUZYKI**
udziela lekcji **GRY NA FORTEPIJANIE**
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.



Grupa ucinkierów na krótko przed zajęciem przez nacjonalistów Toledo, opuszcza pośpiesznie miasto.

Gen. Franco wodzem naczelnym i głową państwa

BURGOS. (Pat). Korespondent Havasa podaje, że generał Franco, poza nominacją na wodza naczelnego wszystkich

wojsk hiszpańskich, otrzymał wszelkie uprawnienia głowy państwa.

Powstańcy panami w Gibraltarze

GIBRALTAR. (Pat). Jak się zdaje, w następstwie wczorajszej bitwy morskiej w pobliżu Tarifa, powstańcy są obecnie panami sytuacji w cieśninie gibraltarskiej, gdzie patrolują krążowniki „Baleares“ i „Almirante Cervera“. Pierwszy z tych krążowników patroluje między innymi Tarifa, a drugi między Ceutą i Gibraltarem.

Dziś rano kanonierka powstańcza „Dato“, która była uszkodzona po walce stoczonej w sierpniu z krążownikiem „Jaime Primo“, opuściła Algeiras udając się do Kadyksu, gdzie ustawione będą na niej nowe armaty. Kanonierka ta pozostawać będzie stale w porcie dla ochrony arsenału.

Wojska rządowe trzymają się

MADRYT. (Pat). Krążą pogłoski, iż kolumna wojsk rządowych, dowodzona przez gen. Mangada zaatakowała przeciwnika i dostała się do Talavery. Według innych pogłosek, wojska gen. Mangada zajęły dopiero okolice miasta.

MADRYT. (Pat). Wczoraj po południu wydał następujący komunikat oficjalny: na froncie biskajskim wstrzymano dwie ofensywy wojsk powstańczych, które cofnęły się ze znacznymi stratami.

Na froncie aragońskim na odcinku Babastro kolumna rządowa wstrzymała oddziały powstańców, którzy pozostawili na polu walki 55 zabitych. Na odcinku tym na stronę wojsk rządowych przeszło w ciągu tygodnia 700 żołnierzy wojsk powstańczych.

Na froncie Tago, na odcinku Toledo wojska rządowe walczyły pod Olías Bargas, odpierając ataki powstańców, którzy odnieśli znaczne straty, nie osiągając żadnego ze swych celów. Samoloty rządowe atakowały skupienia wojsk powstańczych w Terrijos i Maqueda.

CORUNA. (Pat). Wokoło Madrytu są przygotowywane linie obronne, których celem ma być wstrzymanie ofensywy gen. Franco.

Rząd madrycki zmobilizował kobiety.

Minister Belgji zwiedza Gdynię

GDYNIA. (Pat). Dziś rano przybył do Gdyni minister gospodarki narodowej Belgji Van Isacker z małżonką, w towarzystwie min. Romana, dyrektora swego gabinetu p. J. Gurisa, dyrektora departamentu morskiego inż. Możdżeńskiego i dyr. Dittricha.

Program pobytu min. Van Isackera w Gdyni przewiduje zwiedzanie portowych urządzeń przeładunkowych, magazynów, zakładów przemysłowych, motorowca „Piłsudski“ oraz nowo budującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi.

Pan minister Van Isacker, zapytany przez przedstawiciela PAT-a o wrażeniach o pobycie w Gdyni oświadczył, co następuje: Oglądałem dziś port gdyniński, pierwszy port na Bałtyku. Nigdzie dotychczas nie spotkałem tak nowoczesnych urządzeń i tak doskonałego porządku jak tutaj. Port Gdynia, który obsługuje tak wielkie i ważne zaplecze, będzie w najbliższych latach otoczony wspaniałym miastem, rozbudowanym na otaczających go wzgórzach i zasługuje na uwagę ze względu na rozmach, z jakim zostaje zrealizowany.

Po przyjęciu na statku goście belgijscy udali się na zwiedzanie miasta, którego panoramę oglądali z Kamiennej Góry, poczem wyjechali do nowobudującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi. Po powrocie do Gdyni nastąpił o godz. 19.05 odjazd do Katowic. Gości żegnał inż. Szaniawski i dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski.

Tajemniczy wybuch

BERLIN. (Pat). W Wystruclu (Prusy Wschodnie) wydarzył się w jednym z domów mieszkalnych nadzwyczaj silny wybuch. Dom uległ zupełnemu zniszczeniu. Z sąsiednich domów ślala eksplozji porzywała dachy. W całej okolicy wyleciały szyby. Liczba ofiar jeszcze dotąd nie znana. W akcji ratunkowej bierze udział między innymi wojsko, służba pracy oraz formacje partyjne.

Wyszło z druku

**Rola Duchowieństwa Katolickiego w godzinie prób
i cierpień na terenie Litwy
i Białej Rusi**

(1863—1893)

napisał Zygmunt Nagrodzki

Stron 150.

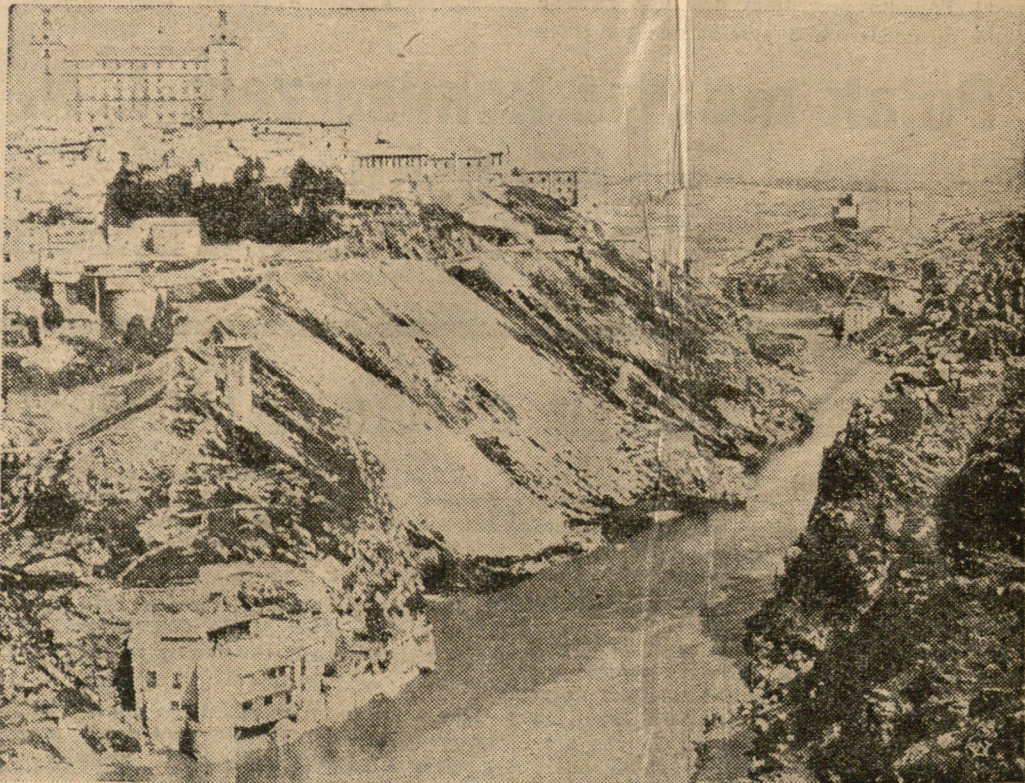
Cena 2 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Zdobycze wojsk rządowych

BARCELONA. (Pat). Korespondent Havasa donosi, że po ataku wojsk rządowych na Quat i Monte Aragon wojska te ścigały powstańców aż do Fornillos. W ręce wojsk rządowych wpadło 413 jeńców, 6 armat, 15 karabinów maszynowych oraz znaczne zapasy amunicji. Zdobyte pozycje panują całkowicie nad miastem Huesca, oddalonym o 4 km.

Rzut oka na Toledo i Alkazar



Ten tylko wygrać może
kto na Loterii gra.

Szczęśliwe losy do nabycia w kolekturze
„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

Wilno: Wielka 44
Mickiewicza 10

Gdynia, Św. Jęńska 10
Stonim, Mickiewicza 13

Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży Zebranie organizacyjne

W dniu 30 września rb. o godz. 18 odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, na które przybyli przedstawiciele instytucji oraz stowarzyszeń i organizacji społecznych. Przewodniczył i zajął wicewojewoda Gintowt Dziewałowski. Referat o zadaniach komitetu wygłosił naczelnik wydz. pracy, opieki i zdrowia dr. Rudziński.

W dyskusji poszczególni mówcy wypowiadali się za koordynacją opieki nad dziećmi i młodzieżą i żywo interesowali się szczegółami tej akcji.

Następnie przystąpiono do wyborów. Wicewojewoda zakomunikował, że na przewodniczącego Komitetu wojewoda wyznaczył p. Kozierowskiego. Na pierwszego wiceprzewodniczącego wybrano przedstawiciela Kuratorium, a na drugiego wiceprzewodniczącego przedstawiciela Zarządu Miejskiego. Skarbnikiem został dyr. Roman Milkowski, sekretarzem Józef Baranowski. Członkami są: Zofia Kościakowska, dr. Zofia Świdowa, Wacław Wętkowicz, Julia Bortkiewiczowa i ksiądz Aleksander Mościcki. Komisja rewizyjna: Zenon Mikulski, Ludwik Maculewicz, Stanisław Widomski, Ludwik Szwykowski.

Przewodniczący sekcji I — dożywiania i pomocy doraźnej został ksiądz superjor Szadko, sekcji II — opieki otwartej Hoppenowa, sekcji III — finansowo-gospodarczej dyr. Marian Biernacki, sekcji IV — kolonijnej komisarz Kazimierz Dawidowicz, sekcji V — higienicznej — lekarskiej dr. Łukowski i sekcji VI — kulturalno-propagandowej inspektor Stanisław Starościk.

Przewodniczący Komitetu p. Kozierski wyznaczył posiedzenie Komitetu na 9 października, godz. 17-tą w Urz. Wojewódzkim.

Na spotkanie tygodniowi szkoły

Jak było, jak jest i jak powinno być

Rok 1914. — Oskrzydlone od strony Kowna wojska rosyjskie w popłochu wycofują się z Wileńszczyzny. Większe i mniejsze oddziały piechoty, tabory i artylerja błądzą po polnych dróżkach, wypytując wystraszonych wieśniaków gdzie jest droga na Moskwę. Wieśniacy płaczą się we wskazówkach. Do Święciana, do Głębokiego, do Dżysny — to jeszcze wiedzą, ale do Moskwy?!... W końcu otoczeni Moskalami ta bunami gnani są w niewolę.

Na ich miejsce wkraczają karne szeregi niemieckie. O nic nie pytają, — wszystko wiedzą lepiej niż miejscowi mieszkańcy. Nietylko oficerowie, ale i podoficerowie, nawet szeregowcy zapatrzni są w dokładne mapy sztabowe. Rozgościli się szybko i zaczęli rabować i podziwiać. Podziwiali lasy z zachwytem i ciemnotę bezprzykładną z pogardą.

Przy gminach tylko i gdzieś tam wsiach parafjalnych istniały szkoły. Na setki dzieci parę zaledwie uczęszczało i pisać. Ale i te mienie, pozostałe po Moskalach, budynki szkolne opuszczały. Wyłamano w nich drzwi i okna, rozwalono piec, spalono ławki, — w ruderach takich włokące się za armją tabory postawiły konie.

A kiedy front niemiecko-rosyjski na lat parę utknął na jednym miejscu, pod akompaniament bliskiego huku kanonady i terkotania karabinów maszynowych zaczął się odzywać znowu normalny rytm pracy.

I do opuszczonych, pokaleczonych budynków szkolnych wrócili ludzie, — inni ludzie. Panienki ze dworów i miast, dzieciuchy, których jeszcze Moskal do szeregów wcielić nie zdążył, starcy, których wcielić już nie warto było, inwalidzi. Oknami i drzwiami wyrzucono nawet konie, zabijano deskami wyłamane okna, zapychano mchem szpary, dopasowywano drzwi od stołowy lub chlewa do podwoi szkolnych, pożyczano po chatach stoły, stołki i zydle. A po tem ruszyła hurmem działwa w owe „pałace“ niosąc pod pachą po parę polan drzewa na ogrzanie budynku, w którym przez wszystkie ściany i powale, jak przez sito, przez tysiączne szpary swistał wiatr. Okutane w kożuchy, a mimo to drżące z zimna, małżeństwa śleczyły wreszcie już nad polskim elementem i śpiewały „Jeszcze Polska nie zginęła“, śledząc ruchy czerwonej od mrozu, niemal skostniałej ręki nauczyciela czy nauczycielki.

Rozpoczęło w ten sposób budować szkoły powszechne.

A gdzie nie było budynku szkolnego zasiadało grono dokoła stołu w gospodarskiej izbie. Pod stołem wyłęgowały się prosiaki, na stół wskakiwały raz po raz natrętne kurki, za piecem kwiliło nie

możę, przy piecu gospodyni wymyślała parobkowi, a nad stołem pochyłone główki sylabizowały:

Kto ty jesteś? — Polak mały.

Jaki herb twój? — Orzeł biały.

Tak było na początku jawnej szkoły polskiej na Wileńszczyźnie. — Było źle.

I dziś jest źle, bo 60.000 dzieci w okręgu szkolnym nie może jeszcze znaleźć miejsca w szkole, gdyż wiele szkół wiejskich mieści się w wynajętych izbach gospodarskich zupełnie do tego celu nie nadających się. A i w miastach takich

jak Wilno wiele lokali szkolnych uraga wszelkim, najprostszym nawet, wymaganiom higieny. Daje to powód pesy miptom i nieprzyjaciółom naszym uragać naszemu szkolnictwu i nazywać je parodią na nauczanie powszechne.

Ale zostawmy to, co jest dzisiaj, z tem co było, w roku 1916, a będziemy musieli powiedzieć: „Toć przecie tylko dwadzieścia lat minęło, a jaki postęp!“.

Postęp rzeczywiście jest i postęp niemały. Znaczenie jego będzie tem większe, jeżeli zważymy, że istnieje on mimo nadzwyczajnie ciężkich warunków.

Literaci wileńscy na budowę szkół powszechnych

W dniu 7 października b. r. w sali Zw. Literatów (Ostrobramska 9) o godzinie 8 wiecz. odbędzie się pierwsza inauguracyjna Sroda Literacka zorganizowana przez Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Na ten wieczór literacki z którego dochód Związek Literatów ofiarował Towarzystwu, złożą się wy

jątki z utworów literatów wileńskich. Literaci wileńscy zapoznają obecnych na wieczorze z najlepszymi wyjątkami swoich utworów. Bliższe szczegóły będą podane później. Zapraszamy tą drogą na ten wieczór literacki wszystkich stałych uczestników, jak również członków i sympatyków Tow. Pop. Bud. Szkół Powszechnych.

POKUSA JEST ZBYT WIELKA...

aby można się oprzeć możliwości zdobycia w jednej chwili dobrobytu na całe życie! Tą nieoddartą pokusą jest loteria. Ulega jej co miesiąc milion ludzi. Nie zwlekając nabądźcie los I klasy 37 Loterii Państwowej w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6. — Konto P. K. O. 14540

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Ciągnięcie 22 października. Cena losu 40 zł., ćwiartka 10 zł.

Linja lotnicza Moskwa — Ameryka

MOSKWA. (Pat). Wezoraż pod przewodnictwem naczelnika głównego urzędu lotnictwa cywilnego, dowódcy korpusu Tkaczowa, odbyła się pierwsza narada w sprawie uruchomienia linii lotniczej pomiędzy ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. W naradzie wzięli udział inżynierowie lotnicy oraz lotnicy m. in. Lewoniewski.

Omawiane były dwa warianty trasy powietrznej opracowane przez inż. Korfa i Mikla

szewskiego. Pierwszy wariant, który różnił się niewiele od trasy lotu Lewoniewskiego, spotkał się z przychylną oceną. Marszruta według tego wariantu idzie z Moskwy przez Krasnojarsk, Jakuck, Ojnakon, zatokę Nogajewo, Anadyr, zatokę św. Wawrzyńca, Nome, Fairbanks, White, Horse, Seattle. Długość trasy wynosi 11.600 kilometrów.

przy szkole zapracowany nauczyciel posiada a parat kupiony z zaoszczędzonych swoich groszowych zarobków. Proletariat miejski spotyka się z radem tylko w barach i szynkach pod miejskich. Przy dzisiejszym rozbiu organizacyjnym i psychicznym robotnika zdarza się to często. Mówić tedy o wychowawczej roli radia jest sprawą daremną jeśli nie obłudną.

Popularyzacja polskiego radia wśród najszybszych mas, musi pójść dwiema drogami. Sprawa odpowiedniego przygotowania przez rozgłoszenie materiału radiowego (kwestja programu) to jedna rzecz; druga, to dostęp do odbiorników. Najlepiej bowiem opracowana celowość planowości programów nie osiągnie skutku, jeśli ci, dla których to jest przeznaczone, nie będą mieli możliwości z nich korzystać. Ideał nie sięgnie bruku.

Na marginesie powiedzmy, że pod tym względem sytuacja w Wilnie jest wręcz paradoksalna. Na kilka świetlic robotniczych - rzemieślniczych radio jest tylko w jednej. Większość nie posiada odbiornika, bo nie stać ich na ten wysoki wydatek.

Tymczasem w Wilnie prosperują (podobno wcale nieźle) aż dwie wytwórnie aparatów radiowych. Zdawałoby się, że nie potrzeba nawet apelować do filantropji właścicieli tych fabryk, aby świetlice robotnicze zaopatrzyć w apa-

rat radiowy. Wystarczyłoby trochę inicjatywy ze strony kierowników organizacji robotniczych, aby pracownicy wytwórni radiowych drogą zupełnie prostą i niezem nie macającą praw właścicieli, otrzymali parę aparatów dla świetlic robotniczych. Jest to kwestja zorganizowania akcji, kwestja porozumienia między organizacjami robotniczymi, ale trzeba do tego oczywiście także i dobrej woli zarówno ze strony robotników jak i naturalnie w stopniu nie mniejszym ze strony fabrykantów.

Na tym wąskim odcinku rozwiązałoby sprawę drobne samoopodatkowanie się robotników wspomnianych wytwórni pewną niewielką dodatkową pracą nadliczbową. W ten sposób znalazłaby się rada na brak gotówki. Dlaczego do tychczas nie pomyślano o tem w kierowniczych kołach stowarzyszeń robotniczych?

Zrozumiałe, że takie rozwiązanie tego zagadnienia będąc pozytywnym, byłoby tylko rozwiązaniem lokalnym. Na szerszą skalę konieczna jest pomoc, konieczna jest akcja państwowa. Wsie i miasteczka Wileńszczyzny trzeba zarzucić choćby tylko telefonami.

Dlaczego chłop tutejszy nie może otrzymać dopasowanej do jego umysłowości i psychiki audycji z Wilna? Często łapie stacje z kordonu, właśnie dlatego że stąd nie dostaje nic.

Łącznie i w parze z tem trzeba się wziąć do

Przypomnijmy tylko cośmy przeżyli przez te lat dwadzieścia. Wojna światowa, walka z okupantami niemieckimi, szereg walk o dzielnice kresowe na wschodzie i na zachodzie, budowanie państwa od podstaw aż do szczytu, walki partyjne i walka z partyjniactwem, kryzys, intensywne zbrojenia, intensywne prace w polityce zagranicznej i wewnetrznej, wreszcie wysiłki w kierunku rozbudowy gospodarczej — wszystko to odcierało wiele sił moralnych i materialnych od odcinka oświatowego. A mimo to jest postęp uderzający. Kto weń nie wierzy niech się spyta tych, którzy czynili od wyrzucania końskiego nawozu z budynków szkolnych i od pracy przy stole, pod którym miały legowisko wieprze.

Postęp jest, ale nie jest to jeszcze szczyt. Trzeba piąć się w górę dalej. Zestawiając to, co jest, z tem, co było, możemy być dumni. Ale jeżeli zestawimy to co jest, z tem, co powinno być, moglibyśmy być zawstydzeni.

Moglibyśmy, powiadam, ale nie jesteśmy. Ci co nas, społeczeństwo, sądzą zapominają, że nie jesteśmy u kresu, że jeszcze idziemy i nie ustajemy w tym wysiłku. Prawda, że ciężar odpowiedzialności spoczął na barkach rządu, ale społeczeństwo nie uchyla się od współudziału w dźwiganiu tego ciężaru. Owszem współudział ten wszedł w ramy organizacyjne. Od paru lat istniejące Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych liczy przeszło dwanaście tysięcy kół, a w nich blisko ćwierć miliona członków. Towarzystwo rozwija akcję bynajmniej nie papierową. W roku ubiegłym Towarzystwo wydało na cele budowlane szkół około trzech milionów złotych i na pomoce naukowe około pięćdziesięciu tysięcy złotych. Za te pieniądze stanęło 188 budynków murowanych i 110 drewnianych. Rozpoczęło ponadto budowę jeszcze 236 murowanych i 179 drewnianych. Przybyło razem 1281 izb lekcyjnych wykończonych i 1144 rozpoczętych.

Na obszarze Rzeczypospolitej nie jest to efekt, któryby od razu rzucał się w oczy turystom, ale kto zna możliwości materialne naszego społeczeństwa, musi przyznać, że te ćwierć miliona członków mogą być dumni z wyników swej ofiarności.

A gdyby tak wszyscy ci, co sarkają na szkolnictwo dali dowód swego prawdziwego zainteresowania szkołą przez wpłacenie drobnej rocznej składki członkowskiej w Tow. Pop. Budowy Szkół, — stanęłoby z tego nowych paręset budynków i byłibyśmy jeszcze bliżej tego, co nie jest, ale powinno być, i czego wszyscy narówni z owymi malkontentami pragną.

War.

Radjo dla mas

Najszerze masy, proletariat, włościanstwo, drobny rzemieślnik, cały świat pracy fizycznej, jeśli chodzi o jego potrzeby kulturalne, odgródzony jest od przeciętnego radjoshuchacza ścianą obcości lub niezrozumienia. Nie jest to wynikiem jakiejś specjalnej polityki naszej radjofonii, która by bagatelizowała te potrzeby i za interesowania, ani, tem mniej, nie jest wynikiem złej woli. Brak bezpośredniego kontaktu mikrofonu z szerokimi warstwami społecznymi wynika z konieczności liczenia się z zainteresowaniami większości abonentów Polskiego Radja. Stąd dotychczasowe programy radiowe miały na uwadze głównie słuchacza indywidualnego, przeciętnego inteligenta.

Robotnik, chłop, drobny rzemieślnik stanowią dziś mały odsetek radioabonentów. Nie dla tego, żeby nie chciał słuchać, lub nie miał kiedy. Przy dzisiejszych warunkach pracy, ograniczonej nawet dla stale zatrudnionych do kilku dni w tygodniu, nawet robotnik znajdzie czas na radio. Chodzi o to, że niema poprostu gdzie słuchać.

Ani drobny rzemieślnik, ani chłop tutejszy nie mogą nawet marzyć o tem, żeby sobie nabyć radjoodbiornik. Po wsiach rzadko gdzie

programów. Masy miejskie i wiejskie stanowią oibrynni rezerwar chłonności kulturalnej. Są spragnione wiedzy, „nowinek“, oświaty. Niema wdzięczniejszego terenu dla radja niż ten.

Nie prędko zapewne zdobyć się będziemy mogli na OSOBNIE RADJOSTACJE, dla mas wiejskich, miejskich i dla inteligencji jakby chciał K. Leczycki. Trzeba w granicach tego dorobku technicznego jakim rozporządzamy dać masom za pośrednictwem mikrofonu to, co radio dać może.

Regionalne właściwości terenu pod każdym względem muszą być należycie brane w rachubę. W tym celu nieuniknione są stałe rozszerzenie autonomji stacyj lokalnych. Program jest tu rzeczą zasadniczą, ale nie powinien być nawet w audycjach popularnych zgłuchszaltowany na całą Polskę.

Błędem jest przypuszczać, że chłop lub robotnik zawsze słucha bezkrytycznie wszystkiego co mu fala przyniesie. Interesują go przedewszystkiem programy z których może się czegoś nauczyć. To nieprawda, że masy szukają w radjo tylko rozrywki. Rozumując tak, poprostu przypisujemy innym swoje własne inteligencje — mieszczańskie pragnienia. Zapominamy, że umysłowość włościanina czy robotnika jest spragniona wiedzy, bo jest intelektualnie nie wyeksploatowana, w przeciwieństwie do przeciętnej

Epilog zurychskiej afery Gestapo

Swego czasu podawaliśmy szczegóły ostatniej zurychskiej afery Gestapo, która wywołała powszechne zainteresowanie ze względu na osobę byłego kanclerza Brüninga, przeciwko któremu jakoby był planowany zamach.

Agent Gestapo Heinrich Eduard Clemens Müller, który obserwował z polecenia Gestapo Brüninga i pracował w ogóle wśród katolickiego uchodźstwa z Niemiec jako wywiadowca udający działacza katolickiego, dostał się do Zurychu. Jednocześnie do Zurychu przybył inny agent Gestapo Hugo Römer, który wywołał podejrzenia władz szwajcarskich i został zatrzymany. Zatrzymany został również Müller, który złożył oświadczenie tej treści, iż miał polecenie poczynić Brüninga otrutymi papierosami. Ponieważ jako praktykujący katolik odmówił wykonania tego zlecenia, Gestapo delegowała jego kolegę Römera do wykonania tego czynu. On, Müller zaś, jako osoba, ciesząca się zaufaniem Brüninga, miał ułatwić Römerowi wykonanie tego zamachu. Jednocześnie Müller do dał że po tych zeznaniach nie wróci już do Niemiec, bo wie dokładnie, co go tam czeka po tych rewelacjach. Szwajcarski sędzia śledczy uwierzył tym zeznaniom Müllera i zwolnił go z aresztu prewencyjnego. Müller natychmiast ułotnił się do Holandji i nie stawiał się na rozprawę sądową.

Hugo Römer zaprzeczył twierdzeniom swego kolegi. Twierdził, że miał rozkaz sprawdzić na miejscu o ile informacje Müllera o pobycie i działalności Brüninga są ścisłe, natomiast kategorycznie zaprzeczył pogłoskom o tem, że miał rozkaz otrucia Brüninga.

Podczas rozprawy sądowej wyświetlono sylwetkę głównego świadka oskarżenia Müllera. Heinrich Müller do 1928 roku był subjektem, w 1928 roku wstąpił do partii komunistycznej i zbierał ogłoszenia dla dziennika komunistycznego „Westfälischer Kämpfer“.

W 1931 roku został skazany za działalność komunistyczną na rok twierdzy.

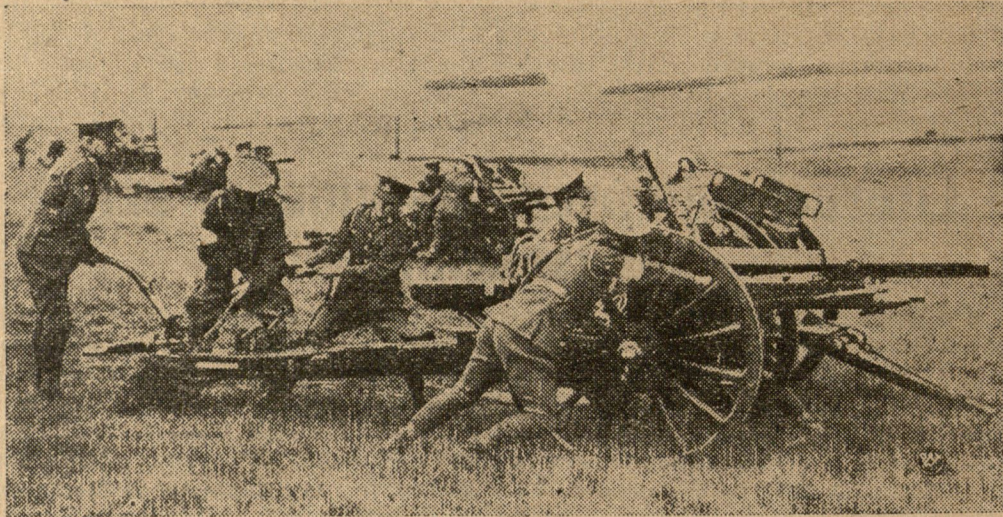
Po opuszczeniu twierdzy wyjechał do Francji jako agent wywiadu niemieckiego. We Francji został zatrzymany i skazany na dwa lata więzienia za szpiegostwo. Po opuszczeniu więzienia zaproponował swe usługi Gestapo i został zaangażowany dla wyświadczenia od wewnątrz działalności Akcji Katolickiej w Niemczech i wśród emigracji niemieckiej, szczególnie zaś musiał śledzić byłego kanclerza Brüninga.

Obrońca Hugo Römera wywodził, że na zeznaniach takiej osoby jak Müller nie wolno się opierać przy stwierdzeniu winy i prosił o unie-

winnienie swego klienta z zarzutu usiłowanego zamachu na życie kanclerza Brüninga. Sąd przyznał, że istotnie nie zostało udowodnione, iż Römer miał zamiar otruć Brüninga. Natomiast skazał Römera na 4 miesiące więzienia za działalność wywiadowczą na rzecz państwa ościenego. Müller został in contumaciam skazany na półtora lata ciężkiego więzienia i dożywotnie wydalenie z kraju. Sprawa szwajcarska stwierdza, że sprawa zamachu na Brüninga nie została definitywnie wyjaśniona.

Dr.

Mistrzowski strzał o puchar króla Anglii



Król Anglii Edward VIII ufundował puchar dla najlepszej i najcelniejszej obsługi lekkiego działka polowego i działka ciężkiego. Interesujące te zawody o mistrzowski strzał armatni odbyły się przed trzema dniami na wielkiej równinie Salisburskiej. Na zdjęciu moment wymierzonej konkurencji.

PODZIAŁ MILJONA

Chociaż losowanie miliona odbywa się 3 razy do roku, moment ten jest zawsze oczekiwany z najwyższym napięciem przez wszystkich, interesujących się grą loteryjną.

Podobne zainteresowanie panowało też w ubiegły poniedziałek, a sala ciągnień Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej wypełniła się po brzegi. Gdy wśród ciszy rozległ się głos:

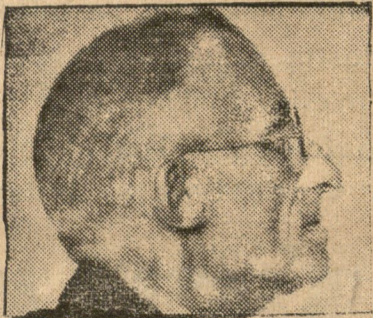
— Numer 17385 wygrał dwieście złotych — a więc najmniejszą wygraną, stało się ogólnie wiadomem, że numerowi temu przypadł milion złotych. Oczywiście ciekawość wzmogła się jeszcze, teraz jednak przybrała formę pytania:

— Kto są ci szczęśliwcy, którym się uśmiechnęła fortuna?

Odpowiedź na to pytanie znajdują czytelnicy poniżej:



Pani Helena Dreszerowa, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Hożej 16, gra na Loterii Państwowej od dłuższego czasu. Dotychczas nie bardzo sprzyjało jej szczęście, ale jednorazowe powodzenie jest tak duże, iż pozwoli jej zapomnieć raz na zawsze o wszelkich troskach dnia powszedniego, jakkolwiek na ćwiartkę tę grało oprócz p. Dreszerowej kilku współników.



Właścicielem drugiej ćwiartki jest p. Mała szewicz, pracownik jednej z większych firm węglowych, zamieszkały również w Warszawie. Wygrana była dla p. M. tak wielką niespodzianką, że nie umiał sformułować swych projektów na przyszłość.

Pozostałe wreszcie dwie ćwiartki są w posiadaniu pani Osuchowskiej (ul. Krucza 20) i d-ra S., mieszkańców stolicy.

Nowym „milionerem“ Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej wypłaciła wygraną czekami na Bank Gospodarstwa Krajowego, gdzie też same zostały zdeponowane.

Warszawa w ogóle miała dnia tego szczęście, gdyż prócz miliona padła w jednej z mniejszych kolektur stołecznych większa wygrana 50,000 zł. na numer 81317.

Na ciągnięciu poniedziałkowym zakończyła się trzydziesta szósta Loteria Państwowa. Kan dydaci na przyszłych milionerów mogą się już zaopatrzyć w losy do pierwszej klasy trzydziestej siódmej Loterii.

Żółci w Brazylii

Imigracja japończyków do Brazylii rośnie z każdym rokiem, zamknięto przed nimi Stany Zjednoczone, tem gorliwiej przeto szukają na dających się do kolonizacji terenów w Ameryce południowej. Ostatnimi czasy skierowała uwagę emigracja japońska na Brazylię, gdzie nie brak olbrzymich obszarów zupełnie niezaludnionych. Silniejszy napływ żółtych zaznaczył się zwłaszcza w stanie Sao Paulo, gdzie istnieją dobre warunki klimatyczne, zwłaszcza w północnej jego części. Tutaj powstało nowe miasto, zamieszkane wyłącznie prawie przez Japończyków i przez nich założone. Brazylijczycy na zywają je żółtym miastem.

Shigamoto zostało w tych dniach uroczystie poświęcone. Historia miasta sięga zaledwie kilku lat; na początku istniało tu już małe osiedle japońskie, gdzie rolę domów pełniły baraki z blachy falistej. Stopniowo przybywało coraz więcej żółtych, dzięki wygodnemu położeniu i żyznej okolicy osada rosła coraz bardziej, między baraków zajmowały murowane domy. Dziś jest to już spore miasto z 25 tys. mieszkańców, pobudowane nowoczesnie, gdzie każdy dom ma własny, piękny ogród, oświetlenie elektryczne i wszystkie instalacje nowoczesne. Wszystkie sklepy w mieście należą do Japończyków, japoński jest też teatr. W Shigamoto wychodzi dziennik w języku japońskim. Shigamoto jest pierwszym miastem w Ameryce, zamieszkałym wyłącznie przez żółtych.

Or.

Duety na waltorniach

Rzadko słyszano w solowym popisie instrumenty dęte zaprodukują się w zwarciek o godz. 18,15 przed mikrofonem wileńskim. Grać będą pp. Czesław Jazewicz i Alfred Przytył. Program obejmuje 5 utworów H. Klinga.

Jeszcze jedno narzędzie zniszczenia

Z komunikatu PAT, który znalazłem w „Słowie“, dowiedziałem się, że podczas śniadania, wydanego na cześć dyrektora kolei niemieckich dr. Dorpmüllera i generała von Epp, w Bankers Club na 38 piętrze Equitable Building, zgromadziło się na Broadwayu około 1,500 komunistów, demonstrujących przeciw dyktatorom niemieckim. Manifestujących komunistów rozpędzili urzędnicy, pracujący w tym największym gmachu biurowym świata, lejąc na nich wodę i sypiąc tysiące szpilek („Słowo z 22-go września r. b.).

Szpilka jako broń w walce politycznej i w walce wręcz była dotychczas stanowczo niedoceniona. Wprawdzie już wielki Leblanc stwierdził, że jest to narzędzie zabójcze (słynna „Fatalna szpilka“). Szpilki jednak nie były uważane za przedmioty groźne, nie podlegały opodatkowaniu i nie wymagały się na nie pozwoleni władz policyjnych. Opisany wypadek w Ameryce może nadać sprawie sensacyjny zwrot.

Wyobrażamy sobie, jak to było. „Hej, Bob! — zawołał Edgar. — Czy widzisz tam na dole komunistów? Dalejże w nich. — Co mówisz — odpowiedział Bob, zrywając się z za biurka. Wyjął z kłapy marynarki szpilkę, którą zwykle lubał sobie w zębach, i skoczył ku oknu. Celował długo i starannie, trzymając szpilkę kciukiem i palcem wskazującym na główkę, kierując jej ostrze w stronę celu. Wreszcie wypuścił ją. Szpilka runęła z olbrzymiej wysokości ci 38 piętr, koło 20-go piętra nabrała już szalonej szybkości i piorunem uderzyła w kapelusz komunisty dzierżącego czerwony sztandar. Przebiła kości czaszki, przesunęła się przez szyję i utkwiała w prawej komorze sercowej. — Trafiliem! — krzyczał Bob zadowolony. Ale tysiące jego kolegów robiło to samo. Szpilki świszczały w powietrzu, z dołu dobiegały jęki zabitych i wkrótce horda wrogów wycofała się z przed frontonu gmachu. Urałowani hitlerowcy mogli ukończyć śniadanie“.

Zawsze nowa broń wywołuje przerażenie, zwłaszcza, kiedy każdy pedant ma kilka jej egzemplarzy w kłapie lub dolnym rogu marynarki. To też mamy nadzieję, że najbliższa nowelizacja rozporządzenia o broni przyniesie nam ograniczenie nabywania i posiadania szpilek. W dalszym ciągu taki stan niepewności nie może istnieć.

D. T. F.

100% gwarancji i zadowolenia w pracy dają

„PIGMENT-BEAUTÉ“

najlepsze barwniki do farbowania obuwi we wszystkich kolorach. Cena w opak. mniejszem (na dwie pary pantofli) 65 gr., w opak. większem (5 par pantofli) 95 gr. Zadać we wszystkich składach aptecznych i farbiarniach.

Wylączna sprzedaż na wojew. wileńskie
F-ma H. ARMANOWSKI
Wilno, ul. Rudnicka 12

Zabili łosia

Na polach kolonii Towzginiany, gm. werenowskiej, Marcin Zukowski, Wiktor Wieligora i Wiktor Walukiewicz zorganizowali pułapkę na łosia, który od czasu do czasu przychodził z puszczy Rudnickiej pod Towzginiany. Na odwiecznym przez łosia miejscu kłusownicy zastawili pułkę ze sznurów i onegdaj schwatali łosia, zarzegli i złupili skórę. Policja dowiedziawszy się o tem, odniosła skórę do starostwa, mięso zaś zarząd gminy w Werenowie sprzedał na licytacji. Kłusownicy poniosą surową karę, ponieważ łosie znajdują się pod wyjątkową ochroną.

Urodziny króla Danji



Król duński Christian obchodził onegdaj 66-ą rocznicę swych urodzin. Podczas swej codziennej konnej przejażdżki po ulicach stolicy, król Christian został obrzucony przez gromady dzieci kwiatami. Na zdjęciu naszemu król Danji w dniu urodzin wśród najmłodszych poddanych.

go intelektualizmem inteligenta. Psychika czło wieka z ludu nastawiana jest na okrucieństwo, jak na objawienie. Spotykałem się z niedowierzaniem, gdy to podkreślałem, a jednak to jest prawda.

Masy chętnie słuchają wszystkiego tego, co im daje możliwość poznawania świata rzeczywistego, co im mówi o nim i pokazuje go we wszelkich przejawach. To samo dotyczy i własnego kraju, jego stosunku do całości.

Konieczne jest pokazanie roli i znaczenia poszczególnych warstw społecznych, wykazanie ich wzajemnego uzupełniania się w potrzebach życiowych, omawianie państwa jako organizacji w której funkcja pracy jest jednym z głównych elementów potęgi państwa. Chodzi o wywołanie poczucia dumy, poczucia celowości istnienia wśród tych, którzy tej świadomości dotychczas nie mieli.

Robotnik przy warsztacie, chłop na swoim zagonie muszą się przejąć poczuciem użyteczności i ważności swej pracy.

Bardzo korzystne byłyby popularne prelekcje z dziedziny gospodarki polskiej, naszych bogactw naturalnych, naszego przemysłu, rolnictwa, przetworów fabrycznych. Na miejscu było by zrozumiałe i przystępne omawianie tematów z ekonomii politycznej, ilustrujące stosunek kapitału do pracy, oświeclanie stosunku i pro-

porcji kapitałów rodzimych do obcych, eksploatających kraj gospodarczo. Ciekawe byłoby omawianie spraw narodowościowych w Polsce, z inteligentem i wolnym od szowinistycznego zakłamania podkreślanie roli Polaków w państwie polskim, jako twórców tego państwa.

Potrzeba więcej audycy z terenu pracy fizycznej.

Uderzenie kilofa w szybach węglowych, war kot warsztatów tkackich, roboty w gospodarstwie rolnem, zgrzyt dźwigarów rosnącej Gdyni z której idą ładunki w świat o to tematy osobno.

Trzeba, żeby mikrofon zbliżył te masy z organizmem gospodarczym państwa, żeby wykazał celowość i planowość wysiłków całego społeczeństwa. W ten sposób podnosi się w nich godność i świadomość odpowiedzialności za to, co się dzieje. Trzeba, żeby programy radiowe z życia świata pracy zespalały duchowo i chłop i robotarza z całością tak, żeby on wyczuwał więź społeczno-państwową łączącą go z polską rzeczywistością. Ale żeby ta więź była odczuwana z dumą i z ambicją jeszcze ściślejzego jej zaciesnienia.

Radio może tu zrobić stokroć więcej niżeli słowo drukowane.

Więcej, skuteczniej i szybciej.

EUGENJUSZ GULCZYŃSKI.

Chiny stawiają żądania... Japoni

LONDYN. (Pat). Z Szanghaju Reuter donosi, iż Chiny skierowały do Japoni 4 żądania:

- 1) Domagają się gwarancji, iż wojska japońskie nie będą naruszały nadal terytorium chińskiego,
- 2) wojska japońskie powinny być wycofane z okolic Pekinu,
- 3) Chiny domagają się usunięcia kontrabandy uprawianej przez obywateli japońskich do Chin,
- 4) Chiny będą korzystać z całkowitej swobody działania w stosunku do rządu autonomicznego Yingju-Kinga.

LONDYN. (Pat). Ag. Reuters donosi z Tokio, że żądania japońskie obejmują m. in.:

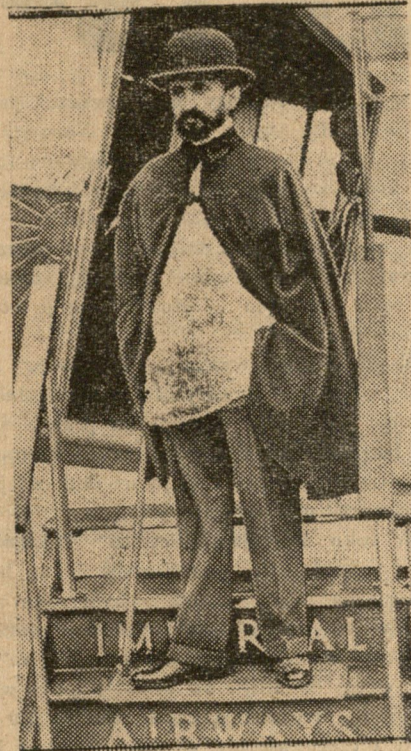
- 1) prawo umieszczenia wojsk japońskich w kilku miejscowościach wzdłuż doliny rzeki Yang-Tse dla ochrony obywateli japońskich,
- 2) prawo wydania chińskich książek szkolnych, aby umożliwić antyjapoński kierunek nauczania w szkołach,
- 3) autonomia 5 prowincji północnych,
- 4) współpraca gospodarcza.

Haile Selassie abdykuje?

LONDYN. (Pat). W poselstwie abisyńskim nie potwierdzają, ale również nie zaprzeczają pogłosce, jaka krążyła dzisiaj w Genewie, jakoby Haile Selassie zamierzał abdykować.

Zaprzeczenie

LONDYN. (Pat). Poselstwo abisyńskie ogłosiło urzędowe oświadczenie, które stwierdza, że negus nigdy nie będzie abdykował i nie zrezygnuje z swej suwerenności i nie wycofa delegacji abisyńskiej z Genewy. Jednakże negus pragnie, aby nie budziło żadnej wątpliwości, iż gotów on jest poczynić znaczne ustępstwa, celem osiągnięcia porozumienia z Włochami za pośrednictwem Ligi Narodów i na podstawie paktu Ligi.



Zjazd Rady Naczelnej T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich

TARNOPOL. (Pat). Na terenie Podola odbył się w ostatnich dniach zjazd Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich pod przewodnictwem prezesa marszałka Senatu Al. Prystora i z udziałem członków Rady w osobach sen. Beczkowicza, wicemarszałka Sejmu Podoskiego, dyrektora Instytutu Badań Narodowości prof. Uniw. Jag. P. Skórewicza i innych.

Zrabowali kasę kolejową

BERLIN. Na dworcu jednego z przedmieść Berlina dokonano napadu na kaserkę biletową. Nieznani sprawcy przecięli po zamknięciu ruchu kolejowego okratowanie okienka, sterylizowali urzędniczkę i zrabowali około 2 tys. mk. niemieckich.

Policeja przypuszcza, iż napadu dokonała banda, która w sierpniu r. b. sterylizowała w podobny sposób kaserkę innego dworca kolei obwodowej na przedmieściu Berlina.

— TANIO — WEŁNY, JEDWABIE
SUKNA H. Nożyce
Wilno, Niemiecka 5

Dekret leśny

nie naruszy prywatnego przemysłu drzewnego

WARSZAWA. (Pat). W najbliższym czasie ma być ogłoszony w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowym gospodarstwie leśnym.

W związku z zapowiedzią tego dekretu odbyła się w dniu 28 bm. w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. min. Romana konferencja, poświęcona omówieniu tej sprawy. Wzięli w niej udział dyrektor naczelny lasów państwowych p. Loret, dyrektor departamentu ogólnego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Dittich oraz pp. Ostrowski, Osala i dr. Czerwiński.

Przedstawiciele Rady Naczelnej Związków Drzewnych wyrazili pogląd, iż pewne postanowienia dekretu mogą wywołać obawy o dalszy rozwój prywatnego przemysłu drzewnego w Polsce. W toku dłuższej wymiany poglądów dyr. Loret wyjaśnił motywy wydania zamierzonego dekretu, który ma jedynie na celu prawne unormowanie dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie państwowej gospodarki leśnej.

P. minister przemysłu i handlu oświadczył, że ze swej strony zapewnić może o tem, że wykonanie dekretu nie naruszy żywotnych interesów prywatnego przemysłu drzewnego, który zgodnie z zasadniczymi oświadczeniami przed stawicieli rządu może zawsze liczyć na życzliwą poparcie polityki gospodarczej państwa.

Zeznania świadków w procesie krzeczowickim

RZESZÓW. (Pat). Wczorajsza rozprawa toczyła się do późnej nocy i zakończyła się o godz. 23.50. Zeznawali jako świadkowie postępowania P. P., którzy brali udział w wypadkach w dn. 2 lipca, opisując natężenie tłumów o raz udział w nim poszczególnych oskarżonych. Kilku z pośród posterunkowych odniosło wówczas rany, a jednemu z nich przestrelono czapkę kulą rewolwerową. Poza tem zeznawało kilku świadków z pośród służby administracyjnej folwarku i służby folwarcznej, nie wnosząc do rozprawy nic nowego.

W toku dzisiejszej rozprawy o najścia w Krzeczowicach, sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu przeważnie drobnych rolników z Krzeczowic i okolicy, którzy nie wnieśli do rozprawy nic nowego. Jeden ze świadków na zapytanie prokuratora oświadczył, że okoliczne folwarki płaciły robotnikom rolnym prawie o połowę mniej niż otrzymywali w Krzeczowicach. Jeden z świadków w sposób widoczny wiktł się w swych zeznaniach, co sąd stwierdził. Ogółem w dniu dzisiejszym przesłuchano 29 świadków.

Porozumienie Włoch z Anglią

RZYM. (Pat). Prasa włoska uwypukla wiadomość ze źródeł angielskich, jakoby uczestniczący w delegacji abisyńskiej w obradach Zgromadzenia Ligi Narodów nie uniemożliwiałoby bynajmniej udziału Włoch w rozmowach 5 mocarstw łokarniejskich.

Giornale d'Italia, powołując się na źródła zagraniczne, stwierdza zbliżające się porozumienie Włoch z Anglią. Zniesienie przez ministra Edena konsulat brytyjskiego w Gore, będącego rzekomą stolicą niepodległej Abisynji, świadczy, zdaniem pisma, że Anglia uznaje faktycznie okupację Abisynji przez Włochy. To jest zasadnicza przesłanka do porozumienia pomiędzy Rzymem a Londynem.

DRZEWKA OWOCOWE wyłącznie ze szkółek miejscowych, odpowiednie na nasze warunki klimatyczne i glebowe poleca
WILEŃSKI
SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
w Wilnie, ul. Zawalna 9. — Tel. 323.

Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne do sadzenia jesienią

w bogatym wyborze odmian

Zakłady Ogrodnicze **C. ULRICH** Warszawa, Ceglana 11
Telefon 609-25

Cenniki bezpłatnie. Szkółki kwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą, Wielki złoty medal Łódzkiej Izby Rolniczej na Wystawie Ogrodniczej w Łodzi — wrzesień 1936 roku.

Sytuacja gospodarcza Palestyny



Fawzi Bey al Quawkhi, Syryjczyk, przywódca terrorystów arabskich.

Jakie były skutki gospodarcze trwających od pięciu miesięcy rozruchów w Palestynie?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w publikacjach statystycznych rządu palestyńskiego, miasta Tel Aviv i różnych instytucji żydowskich.

Z ogłoszonych danych statystycznych wynika, że rozruchy spowodowały kurczenie się konsumpcji.

Kurczenie się konsumpcji, czyli zmniejszenie się obrotów handlowych (ze względu na brak bezpieczeństwa w kraju publiczność powstrzymuje się od kupna, z wyjątkiem przedmiotów pierwszej potrzeby) uwidacznia się spadku importu (o 22% w porównaniu z rokiem ubiegłym) oraz zmusza przedsiębiorstwa przemysłowe do ograniczenia produkcji i masowego zwolnienia robotników. Te ograniczenia produkcji spowodowały zmniejszenie się importu surowców przemysłowych (o 20%).

Import wyrobów przemysłowych zmniejszył się jednocześnie o 35%.

Masowe zwolnienie robotników w zakładach przemysłowych nie spowodowało jednak masowego bezrobocia, ponieważ zwolnionych robotników zatrudniono przy pracach drogowych z funduszy publicznych.

Zresztą strajk arabski miał dla robotników żydowskich o tyle korzystne skutki, że żydowscy właściciele plantacji pomarańczy z konieczności musieli zamiast strajkujących robotników arabskich zaangażować robotników żydowskich. W ten sposób zwolnienie robotników w przemyśle nie wywołało na rynku pracy znaczącego przesilenia.

Strajk arabski miał o tyle dalsze dodatnie wpływy, że żydowskie kolonie rolnicze w całości zastąpiły w ośrodkach żydowskich dotychczasowych arabskich dostawców produktów rolnych. Można też przypuszczać, że Arabom po zakończeniu strajku nie uda się odzyskać spowrotem dawnych odbiorców.

Żydowskie kolonie rolnicze całkowicie oparły zaopatrzenie żydowskiej ludności miejskiej w mleko, wyroby mleczne, jaja, drób, jarzyny i owoce.

Nie zważając na ogólny spadek konsumpcji wyrobów przemysłowych niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe (np. elektrownia Rutenberga) osiągają dość pokaźne zyski i nie zmniejszyły liczby zatrudnionych robotników. Nie ustaje też założenie nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Powstanie zakładów przemysłowych z kapitałem w wysokości 50000 funtów palestyńskich nie jest rzadkością.

Mniej korzystnie przedstawia się rozwój przemysłu budowlanego. Ze względu na brak bezpieczeństwa w kraju, niewyraźne perspektywy polityczne, budownictwo mieszkaniowe prawie ustało.

Pomyślnie rozwija się natomiast żegluga morska. Żydowskie Towarzystwa okrętowe zorganizowały regularną komunikację pomiędzy

Palestyną, Egiptem, portami Adriatyku i Morzem Czarnym.

Strajk w porcie jaffskim odbija się pomyślnie na rozwoju portu Tel Aviv, który bynajmniej nie odpowiada wymogom komunikacji morskiej. W szczególnie ciężkiej sytuacji znaleźli się spowodowani strajku arabscy właściciele plantacji pomarańczy. Według instrukcji przywódców strajku mają pozostawić plody na drzewach bez użytku.

Z taką koncepcją właściciele plantacji nie chcą się pogodzić. Z drugiej strony strajk robotników portowych w Jaffie uniemożliwia eksport produktów. Działalność arabskich band terrorystycznych odbija się ujemnie na rozwoju komunikacji śródlądowej. Publiczność żydowska unika podróży autobusami, arabskie spółki autobusowe strajkują, obroty żydowskich spółek au-

tobusowych zmniejszyły się dwukrotnie lub nawet trzykrotnie.

Rozruchy w Palestynie spowodowały więc pewne ujemne skutki gospodarcze (kurczenie się obrotów w handlu i przemyśle, spadek konsumpcji wyrobów przemysłowych, ograniczenie produkcji przemysłowej, redukcja robotników przemysłowych, słaby ruch budowlany, kurczenie się obrotów przedsiębiorstw przewozowych).

Jednak strajk arabski miał również korzystne skutki dla żydowskich rolników i robotników (zdobycie rynków miejskich przez rolników żydowskich, zatrudnienie robotników żydowskich na plantacjach pomarańczy). Tych straconych placówek pracy i zbytu Arabi chylą i po zakończeniu strajku nie potrafią odzyskać spowrotem. Jednocześnie strajk arabski daje się mocno we znaki gospodarce arabskiej również.

ORTI.



Budowle na jednym z największych placów Haify, podpalone ostatnio i doszczętnie zniszczone przez Arabów.

Wieści z Nadbałtyki

„LIETUKIS“

Litewski Związek Spółdzielni Rolniczych — „Lietukis“, jest to centralna organizacja spółdzielni rolniczo-handlowych w Litwie, i obejmuje swą działalnością prawie wszystkie spółdzielnie tego typu na terytorjum państwa litewskiego. Organizacja ta powstała w roku 1923 i w pierwszych latach swego istnienia zajmowała się pracą kulturalno-gospodarczą w dziedzinie rolnictwa. Obecnie „Lietukis“ zajmuje się tylko operacjami handlowymi i centralizuje działalność spółdzielni rolniczo-handlowych. Praca zaś kulturalna została powierzona Izbie Rolniczej (Zemes Ukio Rumai), podnoszenie jakości bydła — dla Stowarzyszenia Kontroli Bydła (Galviju Kontroles Sajunga), mleczarstwo — „Pienocentras“owi.

W działalności „Lietukis“ ograniczył się do zakupu i eksportu wszystkich produktów rolnych, pochodzenia roślinnego, jak zboże, len i t. p. Poza tem dostarcza rolnikowi wszystkie sprowadzane z zagranicy towary, jak nawozy sztuczne, benzyna, nafta, sól (oraz cukier do chleba), rozbudowania własnej produkcji (cukru) i maszyn rolniczych; sprowadzanie natomiast maszyn mleczarskich przejął „Pienocentras“, który zajmuje się również eksportem masła. Najważniejszą czynnością „Lietukis“a jest skup i eksport zboża. Czynności handlowe — skupu oraz sprzedaży — dokonuje „Lietukis“ za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych, które są równocześnie jego członkami. Dla ułatwienia tych czynności instytucja ta utrzymuje składy hurtowe, oraz 11 oddziałów handlowych w większych miastach, jak Kłajpeda, Szawle, Poniewież, Telsze i t. p., poza tem utrzymuje „Lietukis“ 4 sklepy własne i 2 elewatory — w Kownie i w Szawlach.

Dla ułatwienia skupu lenu posiada „Lietukis“ w wielu miejscowościach punkty skupu i przeróbki lenu. Począwszy od roku 1930, tj. od chwili włączenia „Litewskiego Związku Spółdzielni“, „Lietukis“ stał się największą instytucją handlową na terenie państwa litewskiego.

W ciągu roku 1935 „Lietukis“ sprzedał rolnikom różnych towarów za 60 milionów litów. Przyczem zaopatrzył całkowicie rolników w nawozy sztuczne (100%), w cukier — (70%), w sól i naftę.

W roku ubiegłym nawozów sztucznych „Lietukis“ sprzedał rolnikom 66.852 tonn za 6 milj.

Za wschodnią granicą

— SOWCHOZY WYKONUJĄ PLAN ORKI W 150%. „Izwestija“ donosi, że Sowchozy wykonują plan orki gorzej niż kolechozy. Ogólnie sowchozy powinny zaoberać do zimy 4.369 tys. za, jednakże do dnia 20 września zaoberały tylko 673.000 ha, co stanowi zaledwie 15% planu. W niektórych sowchozach Ukrainy, Krymu i północnego Kaukazu, orka jeszcze się nie rozpoczęła. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest niedostateczne wykorzystanie traktorów, które stoją bezczynnie lub znajdują się w ciągłym remoncie. W 250 sowchozach zbożowych na 11.828 traktorów, w remoncie znajduje się 3.156.

— NIEOGRANICZONE MARNOTRAWSTWO SUROWCÓW W PRZEMYSŁE SOWIECKIM. „Za Industrializaciju“ stwierdza, iż fabryki obrabiarke w Sowietach zużywają zapasy stali na rzędziowej w sposób nad wyraz rozrzućny. Np. do lekkiego młota pneumatycznego wagi 2 kg zużywa się aż 6 kg. stali.

— FABRYKI PAROWOZÓW I WAGONÓW WYKONUJĄ W POŁOWIE PLAN PRODUKCJI. „Za Industrializaciju“ w artykule wstępnym zajmując się sprawą niewykonania planu przez fabryki wagonów kolejowych i parowozów. W Sowietach w roku bieżącym plan budowy wagonów wykonano zaledwie w 60%.

— OGRANICZENIE ZUŻYCIA ROPY NAFTOWEJ. Ludowy Komisariat Ciężkiego Przemysłu ograniczył zużycie ropy naftowej w IV kwartale b. r. dla ciężkiego przemysłu do 1.008 tys. ton. Wszystkim przedsiębiorstwom zalecono dać lekko idące oszczędności w zużyciu ropy naftowej.

Ograniczenia te zasługują na uwagę o tyle, że Sowiet nie czynią tego ze względów dewizowych — importowych, gdyż kraj ten jest jednym z najważniejszych producentów nafty na świecie.

— NIEPRAWIDŁOWA EKSPLOATACJA KOPIALN. Prasa donosi, że trusty węglowe w Zagłębiu podmoskiewskim, pracując nie zadowolają co. Za ubiegły okres plan wydobycia węgla został wykonany w wysokości 84%, wydajność zaś pracy dochodzi tylko do 36%. Zdaniem dziennika na taki stan rzeczy wpływa niedostateczna mechanizacja pracy w niektórych szbach oraz brak dyscypliny.

— DZIKIE BUDOWNICTWO W SOWIETACH. „Ekonomiczeskaja Żizn“ stwierdza, że koszty budowy na kolei leningradzkiej wzrosły o 44% w ciągu pół roku. Dziennik krytykuje bezładne budownictwo bez projektów i kosztorysów, przytaczając przykład, że na kolei do niekiej prowadzono roboty kosztem 12 milionów rb. bez jakichkolwiek projektów i kosztorysów. Podobnie ma się rzecz na kolei im. Dzierżyńskiego na linii północno-kaukaskiej.

litów z górą. Nawozy te sprowadzał przeważnie z ZSRR, Anglii, Holandji, Norwegii oraz Czili. Nawozy sztuczne były nabywane zasadniczo drogą wymiany na produkty rolnicze. Maszyn rolniczych „Lietukis“ sprowadził z zagranicy na sumę ponad milion litów, prócz tego sprowadzał cement, węgiel i towary kolonialne. W roku bieżącym „Lietukis“ zaczął również handel żelazem.

Z powyższego wynika, że „Lietukis“ zaopatruje rolników we wszystkie najpotrzebniejsze towary. Towary te nabywa on prawie wyłącznie bezpośrednio z fabryk, dzięki czemu jest w stanie zbywać je w kraju na dogodniejszych warunkach, niż kupcy prywatni.

W roku ubiegłym „Lietukis“ zakupił od rolników zboże za 30 milionów litów, len za 2,3 miliona litów. W tym samym roku za pośrednictwem tej instytucji wyeksportowano 146 tys. tonn zboża. Ogólny obrót „Lietukis“a wynosił około 60 milionów litów. Kapitał własny „Lietukis“a wynosił w roku 1936 — 1,9 milj. litów, z czego udziały wynosiły 272 tys. litów, pozostałe zaś ponad 1,6 milj. litów nagromadziło się z zysków rocznych. Z końcem r. ub. „Lietukis“ posiadał towarów wartości 7 milionów litów, inwentarza i nieruchomości na sumę 1 miliona litów, gotówki ponad 1 milion litów, wierzytelności około 8 milionów litów, oraz wierzytelności wynikających z działalności eksportowej ponad 4,5 milj. litów.

Znaczenie więc „Lietukis“a dla życia gospodarczego Litwy jest bardzo duże, gdyż zabezpiecza rolnikom należyty zbyt wytworów rolniczych, oraz zaopatruje ich bezpośrednio w potrzebne im towary przemysłowe, usuwając przez to licznych i kosztownych pośredników i umożliwiając wszelkie spekulacje kapitału prywatnego.

S. T.

WYBRZEŻE POLSKIE

— RUCH W PORCIE GDYŃSKIM WEDŁUG BANDER. Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie 8 miesięcy rb. zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 338 statków o łącznej pojemności 3.184,5 tys. ton rej. netto.

Na pierwszym miejscu pod względem tonażu znajduje się bandera szwedzka — 641,1 tys. ton, na drugim bandera polska — 532,7 tys. ton, dalej duńska 292,6 tys. ton, angielska 290,3 tys. ton, Stanów Zjednoczonych A. P. 241,0 tys. ton, niemiecka 228,3 tys. ton, norweska 203,7 tys. ton, grecka 145,3 tys. ton, fińska 138,2 tys. ton, francuska 52,6 tys. ton, łotewska 34,2 tys. ton, na bandery innych państw przypada 381,5 tys. ton.

ESTONJA

— NOWA USTAWA CELNA. W Estonji ogłoszono nową ustawę celną, zmierzającą do uproszczenia dotychczas obowiązujących formaliści Datę wejścia w życie nowych przepisów określiła nowa ustawa.

ŁOTWA

— WYMIANA TOWAROWA ŁOTEWSKO POLSKA W I-EM PÓŁROCZU B. R. Bilans handlu zagranicznego Łotwy zamyka się 1-szym półroczu rb. saldem dodatkiem w wysokości 1.300.000 latów, podczas gdy jeszcze w ubiegłym roku w tym samym czasie wykazał 7 milionów latów deficytu. Zjawisko to jest tembardziej pozytywnie, iż powyższe aktywność powstała nie wskutek kurczenia się importu, lecz przez wybitne zwiększenie wywozu. Jeśli chodzi o obroty handlowe z Polską, to w porównaniu do ub. roku, wykazują one dalszy spadek, natomiast sam wywóz łotewski uległ znacznej poprawie, zmniejszając w ten sposób dysproporcję między wywozem, a przywozem łotewskim z Polski. Na uwagę zasługuje poważny wzrost importu drzewa polskiego, do którego ujawnia się rosnące zainteresowanie w łotewskim przemyśle przetwórczym. Eksport towarów łotewskich do Polski jest w dalszym ciągu bardzo trudny z powodu braku odpowiednich towarów, ich drożyzny, spowodowanej w dodatku jeszcze różnicą kursową waluty łotewskiej. Najważniejszą pozycją jest nadal papier.

ZAWIADOMIENIE

W dniu 3 października 1936 r. przypada 10-ciolecie istnienia **Fabryki Cukrów i Czekolady A. POŁOŃSKI** Wilno, ul. Wileńska 42.

Z tej okazji w kościele św. Jakóba o godz. 9.30 rano zostanie odprawione Nabożeństwo dziękczynne, na które F-ka A. Połowski najuprzejmiej zaprasza wszystkich P. T. odbiorców, przyjaciół i znajomych.

Zamiast tradycyjnej lampki wina Fabryka przeznaczyła sumę zł. 100 na najbiedniejszą dzielnicę Wilna.

Wzdłuż i wszerz Polski

Bydgoszcz obniża podatki.

Na ostatnim swoim zebraniu Rada Miejska Bydgoszcz załatwiła sprawy podatkowe. Ze względu na to, iż rok gospodarczy 1935—36 przewiduje nadwyżkę w dochodach w sumie ca 500.000 zł. — radni postanowili obniżyć niektóre podatki, zwłaszcza te, które dotyczą bezpośrednio najuboższych warstw ludności.

W wyniku debat Rada uchwaliła obniżyć skalę dodatku do podatku dochodów, przy dochodzie podatkowym 1.500—3.000 zł. o jeden procent.

Obniżka ta zmniejszy dochód miasta o ca 40.000 zł.

Zmniejszono również dodatek do opłat za świadectwa i karty rejestracyjne z 30 na 25 procent od sumy pobieranej przez Skarb Państwa, co zmniejszy dochód miasta o dalsze 15.000 zł. Taką wreszcie sumę utraci w dochodzie swym miasto w związku ze zmianą statutu o pobrażeniu podatku od wynajmu pokoi hotelowych. Wszystkie dalsze podatki na rzecz gminy postanowiono pobierać według norm z poprzedniego roku.

Zatrucie 20 osób.

We wsi Jadwiny zatruto się 20 osób po spożyciu kisielki kaszanej, sporządzonej w domu. 12-letni chłopiec zmarł. 19 osób zatrutych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala powiatowego w Garwolinie. Na miejsce wyjechały władze lekarskie i sądowe, celem zbadania masowego zatrucia.

Dramatyczne polowanie na wściekłego psa.

W Dąbrowie Pleckiej, pow. kutnowskiego pojawił się wściekły pies. Miejscowy nauczyciel, Stanisław Włodarski, postanowił psa zastrzelić i w tym celu stanął z rewolwerem w ręku obok dołu z wapnem. W pewnej chwili poślizgnął się i wpadł do dołu. Na pomoc pośpieszyli świadkowie wypadku, Aleksander i Jan Krakowiak, dając nauczycielowi dłoń. W czasie wyciągania

z dołu, rewolwer Włodarskiego wypalił, raniąc obu spieszących mu z pomocą.

Poszkodowanych opatrzył miejscowy lekarz. Niefortunnemu myśliwemu policja skonfiskowała rewolwer, na który nie posiadał zezwolenia. Psa wściekłego zabili chłopcy kłonicami.

Muzeum gospodarcze na Wołyniu.

W ub. niedzielę odbyło się w Równem otwarcie Muzeum Gospodarczego, poświęconego ekonomice regionalnej. Muzeum wypełnione jest eksponatami, które ilustrują rozwój poszczególnych gałęzi wytwórczości wołyńskiej. M. in. zwracają uwagę eksponaty przemysłu kopalnianego jak bazyty Janowej Doliny, karoliny kołkie, granity klesowskie oraz produkcje chemiczne i tytoniu.

Automatyzacja telefonów w Zagłębiu Dąbrowskim.

W Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej wprowadzono automatyczne telefony. Automatyzacja objęła również oprócz powyższych miast kilka większych gmin o charakterze wiejskim. Automatyczna sieć telefoniczna Zagłębia Dąbrowskiego połączono przytem z górnośląską centralą telefoniczną, tak, że rozmowy między Śląskiem a Zagłębiem odbywają się bez pośrednictwa centrali telefonicznej.

Piorun odokrył kopalnię rudy.

Podczas szalejącej burzy pod Kłomnicami koło Częstochowy znaleziono zabitego Jana Zatonia, a niedaleko od tego miejsca w wyrwach i dołach, spowodowanych uderzeniem piorunu, wykryto bogate pokłady rudy żelaznej.

Parylewiczowa wykluczona ze stowarzyszeń kobiecych.

Po ujawnieniu skandalicznych afer łapówkowych, związek pracy obywatelskiej kobiet w Krakowie i inne organizacje skreśliły Parylewiczową z listy członków.

Zmiany w sądownictwie wileńskim

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie mają być nowe zmiany personalne w sądownictwie. Mianowicie przewidywana jest m. in. nominacja dotychczasowego prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Józefa Przytuckiego na stanowisko prezesa Sądu Apel. w Wilnie. Prokuraturę zaś Sądu Apel. w Wilnie objąć ma dotychczasowy prezes Sądu Okr. w Gdyni p. Parezewski.

Prace techniczne na D. O. K. P. Wilno

Dla usprawnienia i udogodnienia ruchu osobowego i towarowego na terenie DOKP. w Wilnie, w roku 1936 zostały wykonane następujące prace: 1) otwarto 5 przystanków osobowych, a mianowicie: „Krycewicze“ między stacjami Miory Druja, „Dębowa“ między stacjami Polowo - Szarkowszczyzna, „Żułowo“ między stacjami Podbrodzie a Geladnia, „Przyłuki“ między stacjami Brześć — Kodeń, 2) otwarto następnie 3 nowe bocznicie handlowe: „Impregacyjna“ w Mołodecznie, „Goldów“ w Baranowiczach i „Kremera“ w Łososinie; 3) przeniesiono na nowe miejsce dogodniejsze dla pasażerów przystanek osobowy Ponary; 4) otwarto ładownię publiczną na przystanku osobowym w Ponarach.

W bieżącym kwartale projektuje się wykonanie następujących prac: 1) wybudowanie 2 nowych przystanków osobowych „Jagoda“ i „Ondyna“ między stacjami Porzece — Druksienki oraz 2 punktów zatrzymania wagonów motorowych na przejazdach, a mianowicie: na 7 km. między stacjami Landwarów — Zawiasy, na 57 między stacjami Bieniakonie — Bastuny. 2) wybudowanie 9 nowych bocznic handlowych w obrębie Dyrekcji. 3) rozszerzenie czynności ekspedycyjnych stacji Baranowice Polskie dla ruchu towarowego i 4) utworzenia ładowni publicznej „Ałstrzębna“ na szlaku Kamienna Nowa — Augustów dla potrzeb nadleśnictwa państwowego i leśnictw prywatnych.

Obniżka taryfy

na przewóz cegły do Warszawy

W ostatnim czasie dał się zauważyć gwałtowny wzrost ceny cegły na rynku warszawskim. Tej niekorzystnej i gospodarczo niezasadnej sytuacji lokalnej Rząd przeciwdziała z jednej strony za pomocą kontroli przewidującej ostre kary na śrubowanie cen, z drugiej zaś strony, za pomocą obniżki interwencyjnej taryfy, dzięki której zapewniono dostawę taniej cegły z dalszych cegielni, zwłaszcza położonych na zachodzie, do stacji warszawskich i podwarszawskich. Niższa wynosi 25 proc. od dotychczasowych opłat, przychem obejmuje ona odległości od 110 km. wzwyż, osiągając pełny wymiar 25 procentowy od 250 km. wzwyż. Obciążenie kosztami przewozu cegły zmniejszyło się wskutek niżki bardzo znacznie.

Niżka obowiązuje od 28 września 1936 r.

Ubezpieczenie krów

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zar. Gosp. łącznie z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń przygotował plan ubezpieczenia krów przez spółdzielnie mleczarskie w oparciu o reasekurację w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń. W sprawie tej Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń stanął na stanowisku, że ubezpieczenie to może być zrealizowane po uzupełnieniu obowiązujących w tym zakresie przepisów. W spółdzielniach mleczarskich, należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zar. Gosp., skupionych już jest około pół miliona krów. Wśród członków spółdzielni mleczarskich objawia się coraz większą dążność do wyhodowania jak najmniejszych krów, których cena jest coraz większa. Zabezpieczenie więc rolnika przed stratami wynikającymi z pomoru tego coraz cenniejszego materiału mlecznego stanowi bardzo doniosłą sprawę.

Za handel w niedzielę

Starosta grodzki wileński ukarał za uprawianie handlu w niedzielę Abrama Straza, właściciela księgarni (Zawalna 10) grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu.

Jochla Szura, właściciela sklepu farb (Niemiecka 3), grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu.

Rywe Feldman, handlarz (Wielka 47) grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu.

Eljasza Slepka, subiekta w składzie aptecznym (Bazylińska 11) grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu.

Dawida Wakiera, właściciela księgarni (ul. Wielka 38) grzywną zł. 40 z zamianą na 10 dni aresztu.

Za uprawianie handlu w godzinach zakazanych ukarani zostali Mina Solecznik, właścicielka piwiarni (Końska 4) grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu.

Judel Telekiński, właściciel sklepu wędlin (Niemiecka 35) grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu.

Poza tymi starosta ukarał Augustyna Przyjemskiego, rzeźnika (Zawalna 21) za nielegalne posiadanie rewolweru grzywną zł. 100 z zamianą na 25 dni aresztu i konfiskatę broni.

KURJER SPORTOWY

Piszą do nas

Artykuł na temat oklepany

Sprawa, o której chcę pisać, nie jest bynajmniej nowa. W swoim czasie poruszyła ją na łamach „Kurjera Wileńskiego” p. Helena Romer.

Nie będzie to jednak z mojej strony t. zw. wyważenie otwartych drzwi, musiałoby one być mocno zabarykadowane, skoro tamten wymowny artykuł nie dał konkretnego wyniku.

A więc — ad rem.

Chodzi tu o nabożeństwa niedzielne w kościele świętego Ignacego O godzinie 12 odbywa się w tej świątyni Msza św., gromadząca liczne tłumy t. zw. inteligencji (szersze masy bywają zazwyczaj na wcześniejszych nabożeństwach). Olbrzymi kościół bywa tak przepełniony, że ludzie stoją nawet na placu.

Ale oto, po ukończeniu nabożeństwa ksiądz intonuje od ołtarza „Boże coś Polskę... W tej chwili pośród publiczności następuje jakby rozdwój: jedni śpiewają, zastęgli nieruchomo w karnej żołnierskiej postawie, drudzy bezmyślnie wędrują ku drzwiom popychając tych, co im stanęli na drodze, a zanim przebrzmia ostatnie słowa hymnu, kościół już do połowy opustoszał.

Wychodzą starsi panowie i panie, zdawałoby się, pamiętając te czasy, gdy „Boże coś Polskę” śpiewano w ekstazie patriotycznej, wychodzi młodzież, wychowana w polskich szkołach, a więc, zdawałoby się, wykształcona w kulturze polskiej, wychodzą wreszcie urzędnicy, wojskowi i działacze społeczni, a więc ci od których Państwo Polskie żąda całkowitej, bezwzględnej lojalności.

I to ostatnie najbardziej jest przykre. Boć jeśli nawet kwestia takich lub innych sentymentów ludzi, żyjących wyłącznie własnym życiem prywatnym, jest ostatecznie ich sprawą osobistą, a bezmyślność młodzieży może się okazać poprostu zjawiskiem przejściowym, to tejsze są mej bezmyślności ze strony ludzi, którzy się uważają za „sól ziemi” w naszym kraju, niż czem nie można wytłumaczyć.

Skądinąd ci sami ludzie są uspołecznieni. Oto placą ze swoich zarobków szereg składek na cele państwowe i społeczne, na akademickich i obchodach zapędzają tłumnie sale. Bardzo pięknie. Ale na tem nie koniec. Takie zrozumienie obowiązków społecznych, takie manifestowanie uczuć może wyrastać z bardzo różnorodnego podłoża, przybierając nieraz formy zewnętrzne tak zwanej „kazionszczyzny”.

Chodzi o wewnętrzne zrozumienie, o takie nasyconie kulturą polską, żeby na dźwięk hymnu, uświęconego tradycją, odruchowo przybierać odpowiednią postawę zewnętrzną. Jak mijając kościół odstawiamy głowę jak wchodząc do świątyni żegnamy się i przyklekamy (choćbyśmy byli dalecy od entuzjizmu religijnego) pierwszych wieków chrześcijaństwa, bo jesteśmy wychowani w tradycjach chrześcijańskich. Bo sprawy te weszły nam niejako w krew, tak są mo odruchowo, gdy usłyszymy hymn, winniśmy my przybierać żołnierską postawę.

Jak w „Panu Tadeuszu” dźwięki „Mazurka Dąbrowskiego” zjednoczyły wszystkich zebranych pomimo różnicy wieku, stanu i wychowania, tak tutaj melodja „Boże coś Polskę” winna by zjednoczyć tych, którzy z nią wiążą górną wspomnienia młodości z tymi, co ze szkoły w niepodległej Ojczyźnie wynieśli chyba pewne umiowanie tradycji polskich. Zwłaszcza tutaj, gdzie jednak swego czasu trwała walka o język, o kulturę narodową, gdzie tak żywe były tradycje powstańcze, gdzie jako skarby drogie przechowywane w rodzinach zbiórki poezji i pieśni patriotycznych.

Na to zjawisko zwracają uwagę Polacy z innych dzielnic, pytając wręcz dlaczego dzisiaj w Wilnie nie chcą śpiewać „Boże coś Polskę”, skoro dawniej było inaczej.

Odpowiedź trudna. Bo co tu winę ponosić: czy brak wewnętrznego oddźwięku, czy poprostu t. zw. bezmyślność i niechlujstwo?

Słyszałam kiedyś, jak ksiądz zmyślał pułchność za wychodzenie z kościoła w czasie kazania, kiedy indziej znowu powiedział parę dobitnych słów na temat udziału obecnych w zbiorowej litanii — w obu wypadkach bardzo to pomogło.

W wynik pozytywny mego artykułu samego przez się niebardzo wierzę. Gdyby jednak dusz pastersko kościół św. Ignacego zajął w tej sprawie zdecydowane stanowisko wobec obecnych w kościele, by przed ukończeniem śpiewu na opuszczali świątyni. W przeciwnym razie — może lepiej byłoby poprostu zaprzestać śpiewania „Boże coś Polskę”.

Bo pozostawić tak, jak jest dzisiaj — nie można, a trzeciego wyjścia nie ma.

MARJA ALEXANDROWICZOWA.

Kołodry WATA, WATOLI A zaul. Oszmiański Kilt i Fajmuszewicz

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujących nagminnie w województwie wileńskim od 20 do 26 września rb.

Zanotowano 64 wypadki jaglicy 35 (w tem 1 zgon) duru brzuszego, 19 (w tem 1 zgon) gruźlicy, 14 płonicy, 13 błonicy, 5 róży, 5 krztuśca, 5 (w tem 2 zgony) duru płamistego, 4 odry, 3 (w tem 1 zgon) zakażenia pęcherzykowe, 2 grypy, 1 Heine Medina.

Reporterzy na start

Polskie Radio organizuje wielki konkurs sportowy na reporterów. Zapisy kandydatów przyjmuje Polskie Radio w Wilnie, ul. A. Mickiewicza 22 w godzinach między 9 a 12 codziennie za wyjątkiem sobót i niedziel.

Termin przyjmowania zapisów minie 10 października. Dotychczas zgłosiło się już kilkadziesiąt kandydatów.

Jutro mistrzostwa szkolne

Już w piątek o godz. 14 na reprezentacyjnym stadionie przy ulicy Werkowskiej rozpoczyna się doroczne mistrzostwa lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. Zawody zapowiadają się interesująco. Zakończenie mistrzostw nastąpi w sobotę. W mistrzostwach lekkoatletycznych udział wezmą sportowcy wszystkich średnich zakładów naukowych w Wilnie.

Druja — Głębokie

Dnia 20 b. m. na boisku w Głębokim odbyły się zawody w siatkówkę i koszykówkę między reprezentacją gimnazjum w Druja a reprezentacją gimnazjum w Głębokim. Zwycięzcą zawodów została Druja wygrywając z Głębokim w siatkówkę w stosunku 2:0, a w koszykówkę w stosunku 35:4. W siatkówkę gra była wyrównana i zacięta, zaś w koszykówkę wyraźnie górowała nad Głębokim Druja.

Program międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie

W sobotę i niedzielę, jak wiadomo, odbędą się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem rekordzisty świata Fi na Iso-Hollo i Szweda Ny. Zarówno Finn, jak i Szwed, znajdują się obecnie w doskonałej formie. Iso-Hollo np. w ubiegłą niedzielę w wyścigu pobił w jednym biegu aż 4 rekordy świata. Program tych ciekawych zawodów, stanowiących piękne zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Warszawie, został ustalony w następujący sposób:

SOBOTA, godz. 15.30: bieg 200 m., 5000 m., skok w dal, 3000 m. (pojedynk Iso-Hollo — Noji), sztafeta szwedzka i 800 m. (pojedynk Ny — Kucharski).

NIEDZIELA, godz. 12: 100 m., skok wzwyż, 1500 m., (Ny — Kucharski), rzut dyskiem, 500 m., sztafeta 4 razy po 100 m. i 5000 m. (Iso-Hollo — Noji).

Zawody odbędą się na reprezentacyjnym stadionie Wojska Polskiego.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz DLA DZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

dalszym ciągu przyglądać się będziemy meczom o przeciętnym poziomie sportowym.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ostatnie mecze o wejście do Ligi cieszyć się będą w Wilnie ogromnym powodzeniem. Przyjedzie do nas doskonała drużyna Amatorskiego Klubu Sportowego z Chorzowa, gości również będzie Brygada, a nasi pojadą raz na Śląsk i raz do Krakowa. Mecz w Krakowie będzie ostatnim meczem z serii rozgrywek finałowych. Jeżeli więc WKS. Śmigły nie wygra w Wilnie z Brygadą i nie wywalczy przynajmniej jednego punktu z AKS., to można będzie Cracovii oddać punkty walkowerem, bo nam już się one nie przydadzą.

Pilkarze Wojskowego Klubu Sportowego Śmigły powinni teraz bardzo umiejętnie trenować, bacznie zwrócić uwagę na dokładne podawanie piłek i na współpracę ataku z pomocą. Jeszcze jedna uwaga — trzeba nareszcie nauczyć się strzelać do bramki, bo drużyna, która nie umie strzelać, nigdy nie wygra ani jednego poważnego meczu.

Mieć dobrze grającego bramkarza, to jeszcze mało. Bramkarz może uratować drużynę od przegranej w większym stosunku bramek, ale nigdy nie potrafi zdobyć dla drużyny upragnionego gola. Są co prawda, wypadki w piłkarstwie, że bramkarze strzelali bramki, ale są to wypadki bardzo rzadkie. Liczyć je można na palce.

Sportowe Wilno czeka więc z niecierpliwością na te ostatnie mecze o wejście do Ligi. Los bowiem drużyny WKS. Śmigły jest losiem całego piłkarstwa wileńskiego. Niema chyba w Wilnie sportowca, który źle życzyłby naszym piłkarzom, którzy nie pragną widzieć zespół WKS. Śmigły drużyną ligową.

Jeżeli w tym zeszonym nie uda się nam wykorzystać dogodnej sytuacji, że dwie drużyny wchodzi do Ligi, to kto wie, czy w następnych latach będzie nam łatwiej wejść nawet do rozgrywek finałowych.

J. N.

Dalsze wyniki mistrzostw strzeleckich Polski

W dalszym ciągu mistrzostw strzeleckich Polski w Wilnie uzyskane zostały następujące wyniki:

W karabinie wojskowym. Dystans 300 mtr. Na pierwsze miejsce w punktacji ogólnej wysunął się por. Wasilewski 489 pkt. na 600 możliwych przed Wasowiczem 487 pkt. i mjr. Staważem 484 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał por. Wasilewski 489 pkt.

Karabin wojskowy do sylwetek, strzelanie szybko. Prowadzi w dalszym ciągu sierż. Rzymian 200 pkt. na 200 możliwych przed kpt. Lewińskim i Węławem. Najlepszy wynik dnia uzyskał kpt. Bożejko.

Karabin wojskowy normalny. Odległość 300 mtr. O mistrzostwo Polski prowadzi por. Matuśzak 520 pkt. na 600 możliwych przed sierż. Kisieliewiczem 512 pkt. i mjr. Wrzosem 510 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał kpt. Nowicki 483 pkt.

Karabinek sportowy prowadzi w postawie leżącej od początku zawodów poza konkursem kpt. Karaś 394 pkt. na 400 możliwych. W konkurencji prowadzi sierż. Kisieliewicz 391 pkt. W postawie kłęczącej Rabandel 369 pkt. W postawie stojącej Rutecki 360 pkt. W trzech postawach prowadzi od początku mistrzostw Piątkowski 1071 pkt. na 1200 możliwych przed Paćką i por. Matyjąkiem, który uzyskał najlepszy wynik dnia 1065 pkt.

Pistolet wojskowy. Dystans 20 mtr. Prowadzi Łazdej 168 pkt. na 200 możliwych przed Suterskim 168 pkt. i Sompolińskim 164 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał Bitner 159 pkt.

Pistolet wojskowy do sylwetek prowadzi Wasowicz 105 pkt. na 130 możliwych przed No-

wiczem i Woznickim. Najlepszy wynik dnia uzyskał por. Zdrakowski 85 pkt.

Pistolet automatyczny do sylwetek olimpijskich prowadzi w dalszym ciągu Hoffman 156 pkt. na 180 możliwych przed Blaciszewskim 147 pkt. i Bursą 151 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał mjr. Kirkin 141 pkt. przed kpt. Leśniakiem 136 pkt.

Zakończenie mistrzostw nastąpi w sobotę 3 października.

Wędzarnia i ośrodek hodowli leszcza nad Naroczem

Dyrekcja Lasów Państwowych rozpoczęła budowę dużej wędzarni koło wsi Kupa nad jeziorem Narocz. Wędzarnia będzie posiadała 8 pieców i jest obliczona na przerobienie w ciągu roku 30 tysięcy klg. sielawy, 4 tys. klg. węgorza i 3 tys. klg. leszcza. Wszystkie urządzenia wędzarni zostaną wykonane w wileńskich warsztatach rzemieślniczych. Należy zaznaczyć, że będzie to wogóle pierwsza w Polsce wędzarnia na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych, prowadzących gospodarkę rybną.

Wędzarnia zostanie uruchomiona na początku roku przyszłego.

Jednocześnie z tem rozpoczęła się

budowa nowoczesnego ośrodka hodowli narybku leszcza koło wsi Zanarocz. Leszcz jest bardzo ceniony na rynkach, lecz, niestety, przez dotychczasową rabunkową gospodarkę różnych dzierżawców jezior został prawie doszczętnie wyniszczony na terenie Wileńszczyzny.

Ośrodek hodowli leszcza będzie się składał ze stawów i zalewów na przestrzeni 40 ha i niezbędnych zabudowań oraz urządzeń technicznych. W obecnej chwili prowadzone są roboty ziemne na których ma być zatrudnionych do 200 osób.

Budowa ośrodka potrwa dwa lata.

Rycerski „Don Juan”

musi być przygotowany na areszt

Jest godzina traga w nocy. Noc ciemna i chłodna. Na potykających w poświacie księżycowej cementowych (taflach chodników, leżą po żółtym liście. Na ul. Jakóba Jasińskiego nie widać żywej duszy. Jedyne wzłaz murów usłyszy kamienie, jakby przylgnąwszy do zimnych ścian, posuwają się waj wywoławcy. Strzeżajcie!

Teatr Muzyczny LUTNIA

Dziś o godz. 8.15

„TERESINA”

obywateli od niepożądanych „wizyt”.

Nagle wywiadowcy stanęli, jak wrzyli. Okno jednego z mieszkań pierwszego piętra otworzyło się. Na ulicę wyjrzał jakiś człowiek, obejrzał się badawczo, poczem ryzykownym skokiem skończył na chodniku. Przysiadł, lecz po chwili położył się i zaczął szybko oddychać się w kierunku ul. Sierakowskiego.

— Stój! rozległ się okrzyk wywiadowcy. Nieznajomy jednak nie wrócił na to uwagi. Nie oglądając się przyspieszył kroku.

— Stój! Policja!

I ten okrzyk nie odniósł skutku. Dopiero kiedy odgłos strzału ostrzegawczego naruszył ciśnięciem nocną, nieznajomy przystanął.

W komisariacie wylegitymował się jako przedstawiciel handlowy Salomon Zisla. Nie

mógł jednak wyjaśnić, ani cel pobytu swego w mieszkaniu, ani powodów ryzykownego skoku. Policja w mniemaniu, że ma do czynienia z włamywaczem osadziła go w areszcie, sądząc, że w ręce wpadła niebylejaka gratka.

Po 24 godzinach Zaskina zwiniono. Wyjaśnić nie mógł bowiem, że przypuszczenie policji, że jest to złodziejask nie jest uzasadnione. Podłoże całej historii, jak domyśla się czytelnik, było romantyczne. Spóźniona wizyta u znajomej. Nagły alarm i ratowanie się z niedwuznacznej sytuacji przy pomocy ryzykownego skoku przez okno.

Młodzieniec chciał jednak być rycerski i nie ujawnił prawdy.

Rycerskość tę przypłacił 24-godzinną izolacją w areszcie.

(c).

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Położenie gospodarcze w Polsce w lipcu i sierpniu
w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Ostatnie dwa miesiące lipiec i sierpień, przy pomocy wyraźną poprawę sytuacji gospodarczej, która miała swe główne źródło przede wszystkim w ożywieniu ruchu budowlano-inwestycyjnego, jak również w pewnym stopniu zaznaczającej się poprawie w rolnictwie.

Znaczne ożywienie ruchu budowlanego jak również robót inwestycyjnych spowodowało wzrost zatrudnienia w szeregu gałęzi przemysłowych. Produkcję zwiększyły więc poszczególne działy przemysłu mineralnego, a w szczególności cementownie, cegielnie i huty szklane, następnie przemysł drzewny, który korzysta z dobrych koniunktur zarówno wewnątrz kraju, jak i na rynkach zagranicznych, wzrosła również wytwórczość hutnictwa, przemysłu metalowego - maszynowego i elektrotechnicznego. Wzrastający zbyt na rynku krajowym przyczynił się do zwiększenia wydobycia węgla, przemysł włókienniczy, zakończywszy w lipcu dość pomyślny sezon sprzedaży letniej, przystąpił w sierpniu do produkcji na sezon zimowy, zwiększając wydatnie zatrudnienie zakładów.

Rolnictwo, dzięki korzystnej tendencji na rynkach zagranicznych i wykorzystaniu kredytów zaliczkowych i zastawowych, uniknęło w roku bieżącym zwykłego po żniwach spadku cen. Znaczna poprawa notowań zbóż w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz zwiększony zbyt, w dużej mierze zagranicą, szeregu artykułów rolnych przyczyniają się do podniesienia siły nabywczej wsi i finansowej rolnictwa. Świadczy o tem zwiększony zbyt nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz innych artykułów sprzedawanych na rynku wiejskim.

Poprawa w rolnictwie, zwiększenie procesów inwestycyjnych i ożywienie produkcji przemysłowej znajdują odbicie w kształtowaniu się sytuacji rynku pieniężnego, na którym nastąpiło w ostatnich miesiącach całkowite uspokojenie. Ruch wkładów, naogół zwykły, nie był jednak jednolity w poszczególnych ich kategoriach i rodzajach instytucji, z jednej bowiem strony ożywienie procesów inwestycyjnych o raz w pewnej mierze również zwiększenie zakupów, występujące zwykle na początku jesie-

ni, powodowały wycofywanie lokat głównie z rachunków oszczędnościowych, podczas gdy z drugiej strony ożywienie obrotów, przy przewadze interesów gotówkowych, sprzyjało zwiększaniu się płynnych rezerw przedsiębiorstw na rachunkach bieżących i czekowych. Napływ środków do banków i ożywienie życia gospodarczego nie znalazły jednak odbicia w zwiększeniu operacji kredytowych, operacje te bowiem, poza wynikającymi z uruchomienia kredytów zastawowych i zaliczkowych dla rolnictwa, nie wykazały wzrostu, głównie w związku z małą podażą materiału wekslowego. Za interesowanie papierami wartościowymi osłabło, co przyczyniło się w lipcu do zmniejszenia

obrotów przy niższej tendencji kursów, w sierpniu jednak tendencja była znów mocniejsza. Wyplacalność w przemyśle i handlu poprawiła się w ostatnim czasie, daje się również stwierdzić pewna poprawa wypłacalności w rolnictwie.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, zwykle słabe w miesiącach letnich, w roku bieżącym były żywe, wzrosła również znacznie w lipcu i sierpniu wymiana handlowa z zagranicą, przekraczając poważnie poziom zeszłoroczny. Wskutek zwiększenia przywozu, zwłaszcza surowców, bilans handlowy został zamknięty w sierpniu saldem ujemnym w wysokości 1,6 miliona zł.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej

W dniu 29 września r. b. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego — Tadeusza Żemoytela — odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej.

Przez Komisję zostały rozpoznane:
2 sprawy w przedmiocie ustalenia istnienia służebności pastwiskowych obciążających: maj. Karasino na rzecz zaś. Podgaje, powiatu brąsławskiego, maj. Lubań na rzecz wsi Tałud, powiatu wilejskiego.

1 sprawa w przedmiocie ustalenia istnienia postaci i rozciągłości wspólnoty pastwiskowej wsi Wójdzienice i maj. Hruzdzienica i Adamkowo w Hruzdzienice, powiatu wilejskiego.

1 sprawa o wznowieniu postępowania w przedmiocie zniesienia służebności pastwiskowej która obciążała folwark Sosnowce na rzecz wsi Sosnowce, powiatu mołodeczańskiego.

16 spraw z odwołań od orzeczeń I instancji, zatwierdzających projekty scalenia: wsi Karasino, folw. Karasino, Klemenspol i zaś. Podgaje, wsi Jurewicz, Markulewo, powiatu brąsławskiego; wsi Dziechciary Łastowickie, Korolewo, Popioły powiatu dziśnieńskiego, wsi Grochowice, Rumiancewo w Berdyń, powiatu mołodeczańskiego, wsi Podmłynie, Dojlidy pow. oszmiańskiego, wsi Rudnia, Pacuły I, Skajstery powiatu wileńsko-trockiego, wsi Boczkieniki, Sułboze I, powiatu święciańskiego, wsi Jasiuki, Pućkowo, powiatu postawskiego.

1 sprawa w przedmiocie ustalenia stanu posiadania przed scaleniem na obszarze gruntów wsi Staniuny powiatu święciańskiego.

1 sprawa z odwołania od rzeczenia I instancji w przedmiocie zatwierdzenia projektu podziału wspólnoty gruntowej wsi Łuck-Mszarski, powiatu postawskiego.

Światowa kronika gospodarcza

POLSKA

— ZAMKNIĘCIE TARGÓW WOŁYŃSKICH. W ciągu dwóch tygodni trwania Targów Wołyńskich frekwencja zwiedzających doszła do 100 tys. osób, co stanowi swego rodzaju rekord. Na Targach zawarto szereg poważnych transakcji w branży meblarskiej, owocarskiej. Sprzedano znaczne ilości koni półkroci angielskiej i arabskiej. VII Targi Wołyńskie w Równem zostały już zamknięte.

— OGÓLNOPOLSKI ZJAZD HODOWCÓW BYDŁA CZERWONOPOLSKIEGO. Rozpoczął się w Krakowie ogólnopolski zjazd hodowców bydła polskiego rasy czerwonej. W zjeździe bierze udział około 200 osób, m. in. prof. dr Leopold Adamczak z Wiednia. W związku ze zjazdem odbędzie się w dniach od 30 września do 1 października jarmark hodowlany, na którym będzie się znajdował materiał hodowlany i reproductorowy z różnych ośrodków RP.

— REKORDOWY PRZELADUNEK DZIENNY W PORCIE GDYŃSKIM. W dniu 25 bm. przeładunek w porcie gdyńskim wyniósł rekordową ilość 36,6 tys. tonn (eksport 33,1 tys. tonn, import zaś 3,5 tys. tonn). Należy przypomnieć że dotychczas największy przeładunek dzienny ilości 36,5 tys. tonn zanotowano w dniu 2 stycznia br.

SZWAJCARJA

— SZWAJCARJA ZAWIERA OBROTY CLEARINGOWE Z INNEMI KRAJAMI. Szwajcarski Bank Narodowy otrzymał polecenie niedokonywania wypłat w obrocie rozrachunkowym z krajami clearingowymi. Obowiązek wpłat nie został zawieszony z wyjątkiem wpłat w obrocie clearingowym z Włochami i Węgrami, co tymczasowo nie jest dokonywane.

AUSTRIA

— AUSTRIA IMPORTUJE PASZĘ. Austria importuje obecnie po 3,000 wagonów paszy miesięcznie, przewidywanym kukurydzy i jęczmienia. Ten wzmocniony import paszy tłumaczy się bardzo słabymi zbiorami w roku ubiegłym.

NIEMIECKA CZTEROLATKA

cała ludność. Każde gospodarstwo domowe musi dbać o to, aby nie marnowały się żadne odpady i używano wszystkiego w sposób jak najoszczędniejszy.

Inny publicysta nawołuje do maksymalnego wykorzystania gruntów. Autor daje do zrozumienia, że w stosunku do właścicieli, którzy traktują ziemię jako przedmiot rozrywki (np. do polowań), lub pozostawiają grunt odłogiem, konieczna jest interwencja państwa.

Partyjna korespondencja prasowa nawołuje do intensywnej uprawy łnu celem powiększenia zapasu tego surowca i zatrudnienia bezrobotnych. W tej korespondencji znajduje się artykuł p. t. „Ryba jest zdrowa i tania. Mniej dewiz — więcej produktów spożywczych”. Nawiasem mówiąc, spożycie ryb w Niemczech ostatnio wzrosło wobec drożyzny mięsa.

W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie urzędu kontroli wyrobu wełny nakazujące, aby do produkcji sukna dla wszelkiego rodzaju

ju mundurów stosowano domieszkę sztucznej wełny krajowej w ilości od 10 do 30 proc.

Na marginesie tej sprawy warto zauważyć, że równocześnie ukazują się zapowiedzi o wprowadzeniu specjalnego podatku dla wolnych zawodów. Jeden z dzienników niemieckich motywuje obszernie konieczność podatku całkowitem wyczerpaniem pozostałych źródeł podatkowych.

Przy tej sposobności warto przypomnieć oświadczenie złożone na zjeździe partyjnym w Norymberdze, iż niemożliwą jest rzecz podwyżka zarobków. Oświadczenie to powoduje kres nadziejom, wypowiadanych w Niemczech przed kongresem partyjnym.

Wszystko to daje pewne pojęcie o tendencjach nowego planu gospodarczego. Wymagane będzie z pewnością wielkich wysiłków organizacyjnych, technicznych i poświęceń finansowych ze strony życia gospodarczego i całego narodu.

Eugenia Kobylńska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena zł. 5.—

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA
Powieść sensacyjna

— Przypuszczam, że chciałaby pani bardzo zajrzeć do swego mieszkania — przerwał wreszcie milczenie Rayne. — Wyjazd nastąpił trochę niespodziewanie... — uśmiechnął się znów, ale tym razem Grace była zbyt zaskoczona jego słowami, żeby wybuchnąć oburzeniem. — Pewno chciałaby pani zobaczyć stamtąd kilka drobnośtek.

— Ma pan zamiar puścić mnie do domu? — zapytała w naprężeniu.

Skinął głową i podniósł powieki, tak, że spojrzenia ich spotkały się nagle.

— Właśnie. Naturalnie pod opieką.

— Czy ma pan na myśli tego starego oszusta? — powiedziała chmurnie i twarz jej w mgnieniu oka przybrała wyraz wojowniczy.

— Skoro pani nie znosi tego człowieka, można to urządzić inaczej. Mogłbym na przykład pojechać z panią sam. Poczekałbym w aucie przed domem, a pani weszłaby na górę.

— W takim razie przyszedłoby panu długo czekać — zauważyła wyzywająco. — Nie wierzy pan chyba w to, że pozwoliłabym się uprowadzić po raz drugi? Skoro raz się dostanę do domu, nie zobaczę mnie pan już nigdy. Mówię to panu zupełnie szczerze. A przedewszystkiem zaalarmuję policję.

— Oczywiście musielibyśmy wszystkie te rzeczy najprzód dokładnie omówić. Nasza wyprawa dojdzie do skutku tylko pod tym warunkiem, że mi pani

przrzeknie dać policji spokój i zachować się najzupełniej lojalnie.

— I takie przrzeczenie panu wystarczy? — zapytała i ze zdumienia znów sięgnęła do kieliszka.

— Jeśli je pani potwierdzi podaniem ręki, to tak. Grace podała mu rękę, ale potem zaczęła chichotać i z łobuzerskim wyrazem twarzy potrząsnęła głową.

— Muszę się jeszcze dobrze zastanowić. Kto wie, co się za tem wszystkim kryje. W każdym razie — dodała po chwili — przywiezę sobie swój gramofon. Jest wprawdzie bardzo głośny i zachrypły, tak, że współlokatorzy robili mi zawsze o niego awantury, ale tutaj nie sobie z tego nie będę robiła.

— Taka muzyka mogłaby podrażnić pantery — zauważył Rayne i Grace spojrzała nań podejrzliwie, nie wiedziała bowiem, czy mówi na serio, czy też żartuje. — Dostanie pani za to radioaparat. Właśnie go zamówiłem.

— Świetnie — zawołała — zawsze marzyłam o jakimś przywoitym odbiorniku! W takim razie, oczywiście, zostawię moje pudło w domu.

Owoce i kawę podał Tom do stolika przy kominku. Grace wpadała w coraz weselszy nastrój. Usadowiła się na poręcz fotele i z zadowoleniem machała nogami, potem zrezygnowała z siedzenia i zapaliła papierosa.

— Gdyby nie to, że pan jest taki nudny i gdybym tu miała gramofon, moglibyśmy potańczyć — powiedziała nagle. — Musi pan wiedzieć, że przepadam za tańcem, ale od czasów szkolnych nie miałam do tego żadnej sposobności. A pan pewnie nie?

— To zależy. Z panią na przykład tańczyłbym z prawdziwą przyjemnością.

Grace zarumieniła się i zmieszana opuściła powieki, ale wchodzący właśnie Tom uratował sytuację.

— Pilny telefon z Londynu — powiedział i z ukłonem otworzył drzwi.

W chwilę później Grace Wingrove została sama w pokoju. Wyciągnęła się wygodnie w fotelu i przymknęła oczy. Czuliła się tak lekko i swobodnie, jak jeszcze nigdy w życiu. Nim jednakże minęło dziesięć minut, ciemna główka dziewczęcia opadła bezwładnie na poręcz...

Kiedy po kwadransie Aubrey Rayne zjawił się w salonie, ze zdumieniem spojrzał na śpiącą dziewczynę. Na palcach wycofał się na korytarz.

Było to zresztą bardzo dogodnie, wiadomości bowiem, które otrzymał przed chwilą, skłoniły go do pośpiechu.

Tego wieczora, który otwierał tydzień propagandy Chesterhille, fasada hotelu jarzył się tysiącami świateł. Już wczesnym wieczorem rozpoczęła się defilada wspinających aut, które woziły gości z Londynu. Hotel przeżywał najwspanialszy dzień w swych młodych jeszcze dziejach. Pułkownik Rowcliffe z satysfakcją wskazywał Hearsonowi znakomitych gości, których sporo zjechało się na festyn. Wśród obecnych przeważały jednakże tacy, których droga życiowa prowadziła poprzez wąską ścieżkę dzielącą awanturniczą przedsiębiorczość od działalności, przewidzianej paragrafami kodeksu karnego. Poza tem niebrak było również zblazowanych synków bogatych fabrykantów i czystej wody awanturników, którzy zjawili się w poszukiwaniu łatwego zysku.

Towarzyszące im damy lśniły urodą i bogactwem klejnotów. Hearson z żywym zadowoleniem przyglądał się barwnemu tłumowi, który przelewał się przez salę.

(D. c. n.)

KRONIKA

Czwartek
1
Październik

Dziś: Jana i Remigjusza

Jutro: Aniołów Stróżów

Wschód słońca — godz. 5 m. 21

Zachód słońca — godz. 4 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.

W Wilnie z dnia 30.IX. 1935 r.

Cisnienie 758

Temperatura średnia + 8

Temperatura najwyższa + 11

Temperatura najniższa + 1

Opad 1,2

Wiatr połudn.

Tendencja zmienna

Uwagi: chmurno, wieczorem deszcz

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki: 1) Augustowski (Mickiewicza 10); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska 8); 4) Sapożnikowa (Zawalna 41); 5) Sarola (Zaręczce 20).

KOMFORTOWO URZĄDZONY

Hotel St. GEORGES

W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Przybyli do hotelu Georges'a: Biszewski Józef, ziem. z maj. Lyntupy; Zambrycki Antoni z Lyntup; Wińcza Oskar z Postaw; gen. Żeligowski Lucjan; Kubiczek Jan z Warszawy; Dyr. Zuleniewski Edmund z Sosnowca; Kubiczek Jadwiga z Warszawy; Rawitkowitich Dawid z Paryża; Dr. Reder Franc z Berlina; Ward Helena, tancerka z Warszawy; Red. Wolkowski Mikołaj z Warszawy; Szczepański Eugeniusz z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędnym. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— ELEKTRYFIKOWANIE PRZEDMIEŚCI. W najbliższym czasie zostanie zainstalowana elektryczność na ul. Boczej i Malinowej oraz zwiększona ilość punktów świetlnych na Rzeczej, Milej, Brzuszce i Świerkowej, poczynając od łaski Mogilnickiego, koło wojskowych składów smarów i materiałów pędnych.

— CUKIER PO 2 GROSZE. Ostatnio w wielu sklepach ukazał się w sprzedaży cukier, przeznaczony dla ubogiej ludności miejskiej i wiejskiej. Są to kostki cukru, owinięte w papier, sprzedawane po 2 grosze za paczuszkę.

Rafinerie cukru umyślnie rzuciły na rynek tę inowację, chcąc udostępnić ubogiej ludności nabywanie cukru za grosze.

— PRÓBY Z INSTALACJĄ GLUSZĄCĄ. W związku ze zbliżającym się terminem wprowadzenia w życie ustawy o uboju zwierząt, magistrat czyni odpowiednie przygotowania. Między innymi po przeprowadzeniu prób z aparaturą do ogłuszania wynalazku jednego z inżynierów łwowskich. Mają być przeprowadzone także próby z elektrycznym aparatem głośzącym wzoru niemieckiego, poczem odbędzie się wybór nadającej się dla Wilna aparatury, co ma nastąpić w końcu października.

— HIGIENA W PIEKARNIACH NIESZCZEGÓLNA. Wczoraj komisja sanitarna magistratu przeprowadziła kontrolę piekarń, sprawdzając stan sanitarny i higieniczny wypieku chleba. W wyniku kontroli został sporządzony protokół na piekarnię Arona Memzera przy ul. Nowogrodzkiej 103 za niestosowanie się do przepisów o czystości i higienie.

Naogół komisja sanitarna stwierdziła, że stan higieniczny piekarń wileńskich w wielu wypadkach pozostawia wiele do życzenia.

— BRAK BARAKÓW. W związku z nastaniem chłódów jesiennych wydział Społecznej ma coraz więcej kłopotu z lokowaniem bezdomnych, z których znaczna część utraciła dach nad głową wskutek eksmisji. Mimo, iż do baraków dla bezdomnych na Zwierzyniecu przyjmują się na kilka dni, są one przepełnione, gdyż niektórzy bezdomni, otrzymawszy z Opieki społecznej jednorazową kwotę na wynajęcie mieszkania, wydają ją na inne potrzeby i znów wracają do baraku.

W związku z tem ma być obostrzona kontrola nad tego rodzaju lokatorami i wprowadzony względem nich rygor w postaci utraty prawa do świadczeń.

— Dotacje dla instytucji dobroczynnych na październik. Wydział Opieki Społecznej magistratu, oprócz zasiłków, udzielanych ubogiej ludności bezpośrednio, co miesiąc zasiła fundusze instytucji dobroczynnych, do których skierowuje się sieroty, ułomnych i starców.

Na październik wydział opieki społecznej przewidział 30.000 zł. na dotacje dla instytucji dobroczynnych. W porównaniu z analogicznymi miesiącami w latach ubiegłych dotacje uległy znacznej redukcji.

— UL Trocka nie będzie wyłożona kostką w roku bież. Wbrew przyrzeczeniom magistratu, ul. Trocka nie będzie wyłożona kostką kamienną w roku bież. Na przyszłość stoi spóźniona pora i nadchodzący okres deszczów, a co

najważniejsza, brak kostki kamiennej. Warsztaty kamieniarskie nie mogą nadać z produktu kostki, wskutek czego dotychczas nie zdążyli nawet zakończyć układania kostki na ul. Dominikańskiej.

— „Witlanie, poznajcie Wilno“ pod tem hasłem Związek Propagandy Turystycznej, przy poparciu P. T. K., organizuje cykl wycieczek o charakterze krajoznawczym.

Na pierwszą kolej pójdzie Bazylika — Wszyscy z dużym zainteresowaniem śledzą przebieg robót. Każdy chce wiedzieć jak obecnie wygląda nasz piękny zabytek: co uległo zmianie, co zostało po dawemu.

Biorąc to wszystko pod uwagę kierownictwo wycieczek uprosiło p. inż. A. Pekszę o udzielenie wyjaśnień w tej sprawie. — Jak ogólnie wiadomo inż. A. Peksza jest doskonałym znawcą Bazyliki i kieruje całokształtem robót.

Zbiórka uczestników wycieczki w niedzielę punktualnie o godz. 12 w ogródku przed Bazyliką.

SPRAWY SZKOLNE.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12 II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPI SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzamina CELUJĄCO.

Z KOLEI.

— Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Wacław Głazek, w dniu 30 września r. b. powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

GOSPODARCZA.

— Spęd była w ub. tygodniu. W ub. tygodniu spędzono na targowiska miejskie 1476 sztuk bydła, z czego na potrzeby miasta zakupiono 1012 sztuk, resztę zakupiły okoliczne gminy.

Spęd był utrzymuje się, w porównaniu z ub. tygodniami, na jednakowym poziomie.

RZEMIEŚNICZA

— NOWY ZARZĄD CECHU KRAWCÓW. Wobec wejścia w życie rozporządzenia Min. Przem. i Handlu z dnia 20 lutego 1936 r. o cechach rzemieślniczych Walne Zebranie Cechu Krawców Chrześcijan w Wilnie dokonało w dn. 28 września r. b. wyboru nowego Zarządu: starzą — Stanisław Krauze, podstarzą — Bronisław Ławrynowicz, członkowie Zarządu: — Apolonja Maczyńska, Wilhelm Dowgiałło, Antoni Głęb, Stanisław Kildonowicz, Bronisław Piech, Józef Naruszewicz. Zastępcy członków Zarządu: — Antonina Witkowska, Adolf Cesul, Feliks Kucharewicz, Konstanty Rzeczycki, Aleksander Sakowicz, Aleksander Wiszniewski. Komisja Rewizyjna: — Antoni Królikowski, Jan Rynkiewicz i Romuald Sadowski.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— WILEŃSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLIOTECARZY POLSKICH. Dnia 1 października 1936 r. (czwartek) o godzinie 8 wieczorem w lokalu biblioteki im. Wróblewskich, Zygmunta ską 2, odbędzie się 147 zebranie ogólne Koła z referatem art. malarza Gracjana Achrem-Achremowicza p. t. Czynniki materialne, warunkujące trwałość książki. Goście mile widziani.

RÓŻNE.

— KAKTUS-OLBRZYM W OGRODZIE BOTANICZNYM. Do cennej kolekcji kaktusów, jaką posiada Szkolny Ogród Botaniczny przy Pracowni Przyrodniczej w Wilnie (ul. Zawalna 5) i która pochodzi z darów społeczeństwa miejscowego na czele z p. J. Słizniem, właścicielem majątku Lubow pod Wilnem, przybył bardzo piękny okaz opijni.

Jest to, jak na nasze stosunki klimatyczne olbrzym, bo mierzy 2,30 mtr. wysokości, średnica pnia 15 cm., zasięg rozgałęzienia przekracza 1,5 mtr. Warto zaznaczyć, że kaktus ten został wyhodowany nie w cieplarni, lecz w mieszkaniu, przez pana Henryka Małanowicza (Wilno, ul. Bobrujska 20, m. 8) który go podarował Pracowni Przyrodniczej. Dyrekcja Pracowni, składa tą drogą ofiarodawcy za tak śliczny dar, serdeczne podziękowanie.

— Czytelnia turystyczna jest otwarta codziennie od godz. 17 do 19, w lokalu ZPT. (Mickiewicza 32).

Prócz pism periodycznych czytelnia posiada pisma codzienne i bibliotekę dzieł, mających związek z turystyką. Wstęp bezpłatny.

— Nowy sklep rybny uruchomiła Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie przy ulicy Imbary 43 (vis a vis Ratusza) — wejście również od ul. Kłaczki Nr. 3.

ZABAWY

— DANCING WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO. W dniu 3 października 1936 r. w cukierni Czerwonego Sztraka (ul. Mickiewicza 12).

Wstęp 2 zł. Akademicy i wioślarze — 1,50 zł. Dochód przeznaczony na zakup taboru wioślarskiego.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. Adr.: Wileńska 32—5 od godz. 11—1 i od 4—7 pp.

Córka założyciela harcerstwa wyszła za mąż



Córka lorda Baden-Powella, miss Betty, wyszła za mąż za sir Claya. Ślub odbył się w Bentley, w Anglii. Na zdjęciu — Baden-Powell z córką w sukni ślubnej.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w czwartek wieczorem (o godz. 8.15) grana będzie ciesząca się wielkim sukcesem artystycznym i powodzeniem u publiczności, doskonała komedia „STARE WINO“.

— Inauguracja sezonu 1936-37 r. połączone z uczczeniem 150-lecia założenia Teatru Polskiego w Wilnie — nastąpi w czwartek przyszłego tygodnia, dnia 8 października, odegraniem po raz pierwszy w Wilnie, widowiska Wincentego Rapackiego (ojca) „Bogusławski i jego scena“.

P. P. pracownikom Instytucji rządowych, samorządowych i prywatnych, będą udzielane zniżki.

Zniżkowe 25 proc. legitymacje, w ilości 25 sztuk kuponików, za ryczałtową opłatą zł. 1 są do nabycia w administracji teatru.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Ostatnie przedstawienie „Teresiny“. Dziś o godz. 8.15 wiecz. grana będzie świetna op. O. Straussa „TERESINA“.

— „Słodki kawaler“. W sobotę nadchodzącą ujrzymy niegram w Wilnie wartościową operetkę znakomitego kompozytora L. Falla „SŁODKI KAWALER“.

277 tys.

Stan konta w PKO, i bankach na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, według sprawozdania Komitetu, w dniu 12 bm. 1936 wynosił zł. 277.547,31.

Ceny chleba w Wilnie

W związku z podwyższeniem się cen zboża i maki odbyła się 30 września r. b. w starostwie grodzkim konferencja z przedstawicielami piekarzy, na której zostały ustalone ceny chleba, mianowicie: białego pyłowego — gr. 30 za 1 kg., siłkowego — gr. 28 za 1 kg., czarnego razowego — gr. 22 za 1 kg. W stosunku do poprzednich cen oznacza to zwyżkę o 2 gr.

Ceny nabiału i jaj

Oddział Wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował w dniu 29 września następujące ceny nabiału i jaj w złotych: Masło za 1 kg. — wyborowe hurt 2,40, detal 2,70; stolowe — hurt 2,30, detal 2,60; solo — hurt 2,30, detal 2,60.

Sery za 1 kg. edamski czerwony — hurt 1,80, detal 2,20; edamski żółty — hurt 1,50, detal 1,80; litewski — hurt 1,40, detal 1,70.

Jaja Nr. 1 — kopa 6,00, sztuka 0,11; Nr. 2 — kopa 6,40, sztuka 0,10; Nr. 3 — kopa 4,80, sztuka 0,09.

Właściciel „Palais de Dance“ skazany na 8 miesięcy więzienia

Wczoraj sąd okręgowy skazał Leonarda Kneblewskiego, właściciela restauracji Palais de Dance na 8 miesięcy więzienia za bezprawne użycie prądu elektrycznego na szkodę elekrowni miejskiej. Na podstawie amnestii karę zmniejszono o połowę i zawieszono jej wykonanie na trzy lata. Skazany apeluje.

To nie był gaz

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o zatruciu się gazem świetlnym 56-letniej Racheli Chaninowej (Bakszta 8), dowiadujemy się, że pierwsze orzeczenie lekarzy, iż śmierć nastąpiła wskutek zatrucia gazem świetlnym, było mylne.

Również list nadesłany do redakcji przez gazownicę wileńską stwierdza, że dom Nr. 8 przy ul. Bakszta nie posiada instalacji gazowej, co wyklucza możliwość jakiegokolwiek niebezpiecznego wypadku spowodowanego gazem świetlnym.

RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 1 października 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,20 — Dziennik poranny; 7,30 — Program dzienny; 7,35 — Giełda rolnicza; 7,40 — Utwory Ketelbey'a; 8,00 — Audycja dla szkół; 11,30 — Poranek muzyczny dla szkół; 11,57 — Czas; 12,00 — Hejnał; 12,03 — Nowiny leśne; 12,13 — Dziennik południowy; 12,23 — Koncert tria salonowego; 12,10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13,15 — Muzyka popularna; 15,30 — Codzienny odcinek powieściowy; 15,38 — Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,43 — Z rynku pracy i ruch statków; 15,45 — Pogadanka; 16,00 — Koncert; 17,00 — Koncert solistów; 17,50 — Feljton; 18,00 — Rzemieślniczym dyskiem „Czerwony kogut“ — wygl. Czesław Łuniewski i Wacław Zaleski; 18,13 — Duety w wyk. 2 waltorni; 18,30 — Przemówienie Kuratora Wil. p. Gobeckiego z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych; 18,40 — Koncert reklamowy; 18,50 — Przemówienie min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych; 19,00 Ogłoszenie wyników plebiscytu Wydz. Lit. P. R. p. t. „Najlepsze słuchowisko w sezonie 1935—36“; 19,10 — Słuchowisko „Mój synek“; 19,35 Koncert; 20,35 — Skrzynka techniczna; 20,45 — Dziennik wieczorny; 20,55 — Pogadanka aktualna; 21,00 — Nasze pieśni; 21,50 — Koncert; 22,15 — Sport w Katowicach; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,30 — Muzyka z płyt; 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

PIĄTEK, dnia 2 października 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por.; 7,30: Program dz.; 7,35: Informacje; 7,40: Muzyka poranna; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,40: Audycja dla szkół; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Październik w powodzi kwiatów. Wygl. Kazimierz Leczycki; 12,13: Dziennik południowy; 12,23: Koncert symfoniczny; 13,10: Chwilka gospodarstwa dom.; 13,15: Muzyka popularna; 14,5: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 16,38: Życie kulturalne 15,43: Z rynku pracy i ruch statków; 15,45: Rozmowa z chorymi; 16,00: Tysiąc i jedna noc — koncert; 16,45: Po Polesiu bez przewodnika — reportaż; 17,00: Koncert; 18,10: Po radnik sport.; 18,20: Listy dzieci; 18,35: Kwadrans muzyki organowej; 18,50: W krainie śliwek, wygl. Józef Maśliński; 19,00: Koncert rekl.; 19,10: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami; 19,20: Koncert; 19,50: Rewja mód, obrazek obyczajowy; 20,05: Inauguracyjny koncert symf. z Filharm. warsz.; 22,40: Wiadom. sportowe; 22,55: Ostatnia wiad. dzien. radj.

O pieniądzu...

Jan Kalukiewicz ul. Majową 7 żył w najlepszej przyjaźni z Antonim Sadowskim. Mieszkał nawet w jednym pokoju. Wczoraj Kalukiewicz po obudzeniu się ze snu stwierdził, że w nocy spod poduszki wykradziono mu 80 zł. Kto mógł dokonać tej kradzieży? Kto wiedział o istnieniu tych 80 zł? Naturalnie — przyjaciel.

Przysła przyjaźni, Kalukiewicz pobiegł do komisarjatu i oskarżył swego współlokatora o kradzież. Sadowskiego zatrzymano.

— Żeby swego przyjaciela osadzić w areszt — obraził się Sadowski.

— Żeby druh najbliższy kradł! — odpowiadał poszkodowany.

Kolejstwa jak nie było. Pozostało jedynie dochodzenie policyjne. (c)

Na wileńskim bruku

BIEDNE DZIECI.

Wczoraj na klatce schodowej domu Nr. 37 przy ul. Stefańskiej znaleziono czworo porzuconych dzieci w wieku 8, 7, 5 i 4 lat. Dzieci zostały porzucone przez Hipolita Polujńskiego.

Policia zarządziła poszukiwania ojca, zaś dzieci oddawiono chwilowo do Izby Zatrzymań.

Na chodniku obok domu Nr. 5 przy ul. Szwedzkiej znaleziono porzuconą dziewczynkę w wieku 1 miesiąca. (c)

DOROŻKARZE RYWALIZUJĄ Z SZOFERAMI.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano aż dwa wypadki przejechania dzieci przez dorożki wileńskie: Przy ul. Ostrobramskiej, obok domu Nr. 23 dorożka Nr. 295 przejechała 4-letniego Czesława Witkowskiego. Inna znowu dorożka najeżdżała na ul. Wileńskiej na 12-letnią Helenę Gryszewiczową (Wileńska 12).

Dzieci doznały na szczęście stosunkowo lekkich obrażeń. (c)

PALĄ SIĘ SADZE.

W domu Nr. 53 przy ul. Piłsudskiego zapaliły się sadze. Straż pożarna ogień zlikwidowała. Policia spisała protokół przeciwko właścicielom domu, którzy nie przestrzegali przepisów o czyszczeniu kominów. Należy dodać, że ostatnio, z nastaniem chłodniejszej pogody, ilość pożarów znacznie się wzmożyła. Władze postanowiły surowo karać niedbalych właścicieli domów, którzy spowodowali nieczyszczenia kominów przyczyniając się do pożarów. (c)

HUMOR

SZKOŁCI.

Mc. Nab z narzeczoną wstępuje do sklepu z czekoladą. Wybiera tabliczkę czekolady. Odłamuje kawalek, podaje narzeczonej, chowa tabliczkę do kieszeni i mówi:

— Resztę przechowamy dla naszych dzieci. Będą miały uciechę!

MANUFAKTURA I SUKNO

**M. MAĆKOWIAK
i T. ROMĄNCZUK**
Wilno, ul. Wielka 47

„BLAWAT POLSKI“
Wilno, Wielka 28, tel. 15-92

Sz. Jankielewicz i S-wie
Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90

**Bielskie Składy Fabr. Sukna
HENRYK NOŻYCE**
Wilno, Niemiecka 5

GALANTERJA

„BON-TON“
Wilno, Wielka 21

JAN FRŁICZKA
ul. Wielka 11 telef. 19-69

MARIA KOSINOWA
Wilno, Mickiewicza 11 a

SALONY MÓD

W. STAWSKA
Wilno, Wileńska 32.

FUTRA

S. FIN
Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Egz. od roku 1910

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

**HURTOWY SKŁAD FUTER
CH. ŚWIRSKI**
Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828

Farbow. futer

JAN PAWLAK
Ś-to Jańska 6, istn. od 1924 r.

GOT. UBRANIA

„TANIOPOL“
Wilno, Wielka 15.

SZ. NOZ
Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.

ZAKŁ. KRAWIECKIE

SZ. i J. KUNIN
Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85

KAPELUSZE

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

OBUIE I KALOSZE

„DELTA“
Wilno, ul. Rudnicka 6.

WACŁAW NOWICKI
Wilno, Wielka 30

L. BORSKI
Rudnicka 10 i Niemiecka 22

**WŁÓCZKI—WEŁNY
I ROBOTY RĘCZNE**

„SOPHIR“
Wileńska 15

Sz. i J. BAMDAS
Niemiecka 37

**PERFUMERJA
i KOSMETYKA**

FABRYKA PERFUM. KOSMET.

„COSTA“
Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59

BUDOWLANE

„I. IHNATOWICZ“
Wilno, Zawalna 30
OKUCIA I NAPZĘDZIA

JÓZEF SZKOLNICKI
Wilno, Wingry 21, tel. 689

BLACHA

**ocynkowana i pomalowana
T-wo METALURGICZNE**
B-cia CZERNIAK i S-ka
Wilno, Bazylijańska 6, tel. 273.

I. CHELEM S-cy
Wilno, Końska 16, tel. 2-91

**ŻELAZO, GWOŹDZIE,
RURY**

D/H Br. CHOLEM
Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239

**ZEGARKI, SREBRO,
ZŁOTO I BRYLANTY**

O. ZALKIND
Wielka 47, róg Rudnickiej
tel. 17-33

ELEKTRO-TECHN. i RADJO

ESBROCK - RADJO
W no, Mickiewicza 23, tel. 18-06

„ELFA“
HERMAN SZUR i S-ka
Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.

OPAL

M. DEULL Spadkobiercy
Spółka komandytowa
Staro: Jagiellońska 3-6, tel. 811.
Składy i własna bocznic:
Kijowska 8; tel. 999

KSIĘGARNIE

„ALFA“
Wilno, Wielka 16

„KULTURA“
Wilno, ul. Trocka 3.

MAT. PIŚMIENNE

„ELEONORA“
Wilno, ul. Ś-to Jańska 1

NACZYNNIA

T. ODYNIEC wł. Malicka
Wilno, Wielka 19 i
Mickiewicza 6, tel. 424

RESTAURACJE

„ASTORJA“
Mickiewicza 9.

OPTYKA

„OPTYK RUBIN“
Dominikańska 17, tel. 10-58

FOTOGRAFJE

„FOTO - STUDIO“
B-cia SZER — ul. Wielka 38.

FRYZJERNIE

**WARSZAWSKY FRYZJERZY
WACŁAW I JÓZEF**
Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06

CASINO

Urozmaic. nadprogram.

Uprasza się o przybycie na po-
czątki seansów punktualnie:
2—4—6—8—10 15

Bilety honorowe nieważne.

DZIŚ premjera!

Najnowsza rewelacja filmu wiedeńskiego! Światowej sławy

Marta EGGERTH

oraz **Szoke Szakall i Paweł Hoerbiger** w największej
komedji muzycznej **Audjencja w Ischlu.**

Czarowna **JANA STRAUSSA!**
muzyka

Numer akt: Km. 23/36.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie
Leon Bielak mający kancelarię w Mołodecznie,
ul. Starościńska Nr. 6 na podstawie art. 676
i 679 KPC. podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 18 listopada 1936 r o godz. 10 w Mołodecznie — Sąd Grodzki, odbędzie się sprzedaż
w drodze publicznego przetargu należącej do
dłużnika Oskara Świdry nieruchomości: hipote-
kowanej — maj. ziemski p. n. „Hranicze — Ma-
le“ koło 260 ha w gminie Kraśne n. Uszą ks.
hip. Nr. 1917 w Sądzie Okręgowym w Wilnie
Nieruchomość oszacowana została na sumę
zł. 93.369, cena zaś wywołania wynosi zł. 70026,
gr 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest
złożyć rękojmię w wysokości zł. 9.336 gr. 90

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w
takich papierach wartościowych bądź książecz-
kach wkładowych instytucyj, w których wol-
no umieszczać fundusze małoletnich. Papiery
wartościowe przyjęte będą w wartości trzech
czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe
warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicz-
nem obwieszczeniem nie będą podane do wiado-
mości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą
do licytacji i przysądzenia własności na rzecz
nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed
rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że
wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości
ci lub jej części od egzekucji i że uzyskały po
stanowienie właściwego sądu, nakazujące za-
wieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed li-
cytacją wolno oglądać nieruchomość w dni pow-
szednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowa-
nie egzekucyjne można przeglądać w sądzie
grodzkim w Mołodecznie, ul. Starościńska w
Sekretariacie Sądu.

Dnia 25 września 1936 r.
Komornik L. BIELAK.

PAN

Premjera!

MOLLY PIKON

Cudowny nadprogram. Początek punkt.: 2—4—6—8—10.15

HELIOS

w filmie najgłę-
szych wzruszeń

w-g znanej powieści **Burnetta**. Nad program.

Dziś! Film dla wszystkich! Uśmiech i łzy wywoła genialny bohater

„Dawida Cooperfielda“ i „Anny Kareniny“ **FREDIE BARTHOLOMEW**

Mały lord FAUNTLEROY

Atrakcja kolorowa i raz aktualna. Początek o g. 4-ej

Ze względu na wysoką wartość artyst. film dozwolony dla młodzieży

Nowości

(dawna Rewja
z ul. Ostrobram.)
Ludwisarska 4

Dziś tani czwartek po cenach propagandowych
z udz. piosenk. i parodysty
MIŁOŚĆ i AUTO
Karola Hanusza, komika Las-
kowskiego, primadonny Meli Grabowskiej, Ieny Rożyńskiej, Bruńskiego.
craz Świętego baletu Konrada Ostrowskiego z primabaleriną Topolnicką
Ciekawe inscenizacyjne pomysły, piosenki, tańce i humor, piękne dekora-
cje Zalewskiego — gwarantują miłe spędzenie wieczoru.
Codziennie dwa seanse: 6 30 i 9 15, w niedzielę pocz. o 4-ej Balkon 25 gr.

SWIATOWID

w żywiolowym filmie
mistrzowskiej reżyser.
Karola Lamacza p. t.
Śpiew — Muzyka — Humor — Tempo — Nad program: AKTUALJA

Jan KIEPURA

Kocham wszystkie kobiety

OGNISKO „Nie miała baba kłopotu“

Polska komedia filmowa
W rol. gł. **Basia Gilewska, Wł. Walter, Zacharewicz, Znicz i inni**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp



BIURO ABSOLWENTEK Państwowej Średniej
Szkoły Handlowej im. E. Dmochowskiej poleca:
ekspedjentki, kasjerki, biuralistki, maszynistki,
księgowy. Zgłoszenia: Wilno, ul. Żeligowskie-
go 1, tel. 5—25. Państwowe Gimnazjum Ku-
pieckie.

**PRZEPISYWANIE NA MASZYNACH I POWIE-
LANIE, PROWADZENIE KSIĘGOWOŚCI** wyko-
nywa solidnie i tanio **Bim** Absolwentek
Państw. Średn. Szkoły Handlowej,
ul. Żeligowskiego 1. Tel. 5—25.

NA SEZON

szkolny

wielki wybór obuwia
po cenach dostępnych
Wł. Zubowicz
Wileńska 23

Poszukuję

wspólników

do bardzo dobre-
go interesu z ka-
pitałem od 100
5.000 zł. Oferty
do Administracji
„Kurjera Wil.“
pod Praca

G. Tepperowa

Sadowa 9 m. 14
powróciła z Londynu
i udziela lekcji języka
angielskiego. Grupy dla
dzieci i dorosłych. An-
gielska korespondencja
handlowa

D. Sołowiej

język angielski
(stud. w Londynie)
wróciła
M. Pohulanka 9—6

DOMY

przyjmujemy w admi-
nistrację — Stowarzy-
szenie Właścicieli Nie-
ruchomości, Jagielloń-
ska 5, wtorek — piątek
godz. 5—7 pp.

Poszukuję pokoju

umeblowanego niedaleko redakcji „Kurjera
Wileńskiego. Zgłoszenia do Administracji pod T.

Sklep

spożywczy do sprzeda-
nia w centrum miasta.
Adres w Administracji
„Kurjera Wileńskiego“.

POKÓJ

dla samotnego lub (nej)
ciepły, słoneczny,
z wszelkimi wygodami
ul. Młta 11—4

Tylko **Niemiecka 2**

Tanio i na raty wyro-
by ręczne: Firanki, ka-
py, story, serwety, szta-
tki, kilimy i włocho-
cze. — Nic wspólnego
z domokracjami

Kotki perskie

(angorskie) czarne
do sprzedania.
Ul. Królewska 6—6
godz. 15—18.

Szczenięta

„Setery Irlandzkie“
do sprzedania
ul. Jagiellońska 8 22

Znaleziono

wieczne pióro w kinie
Wiadomość w redakcji

Panienka

studująca nie wilan-
ka szuka jakiejś pracy.
Warunki b. skromne.
Oferty: Administracja
sub „Arciszanka“.

W DOWA

z trojgiem dzieci w wie-
ku szkolnym, z których
najstarsza dziewczynka
chora, sama prawie bez-
wiadna, cierpiąca na
ischias, poruszać się
może tylko o kuli —
bez zajęcia — prosi o
pomoc. Adres w adm.
„Kurjera Wileńskiego“

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow.
od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narzą-
dów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w.
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DOKTOR MED.

J. PIOTROWICZ- JURCZENKOWA

Ordynator Szpita. Sawicz
Choroby skórne,
weneryczne, choroby
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
wznowił przyjęcia
9—1 i 5—8.

DOKTOR

Zaurman

choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przy m. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasieńskiego 5—18
róg Orlarskiej (ob. Sądu)

KURSY

kroju i szycia

konc. przez MWR. i OP.
S. Stefanowiczówny
Wilno, Wielka 56—3.
Krój nowoczesny

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2, i 7—9 wiecz. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową
CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

